

KAZIMIERZ ADAMIAK

IMIONA CHRZESTNE DZIECI CHŁOPSKICH OKOLIC FAJSŁAWIC W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU

Nazwy towarzyszą człowiekowi od bardzo wczesnych etapów jego historii, pełniąc funkcje zarówno identyfikacyjne, jak i kulturowe¹. Były to przezwiska, imiona, nazwiska, przydomki, aż z czasem ukształtował się wieloczłonowy system imienny dziś używany. W języku polskim składa się on z co najmniej jednego imienia i nazwiska, choć w innych kulturach może być on inny². Na ogół przyjmuje się, że imię jest nadawane przez rodziców, którzy kierują się własnymi upodobaniami, i że jest ono niezmiennie przez całe życie noszącej je osoby³. W pewnym sensie jest to pogląd powierzchowny. Po pierwsze, decy-

Prof. dr. hab. KAZIMIERZ ADAMIAK – University of Western Ontario, 1151 Richmond Str., London, Ontario, Canada N6A 5B9; e-mail: kadamiak@eng.uwo.ca

¹ J.S. Bystroń, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa 1938, s. 7; E. Umieńska-Tytoń, *Imiona w Polsce używane na tle tradycji kulturowych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 45(2000), s. 129-201. Imiona spotyka się w najstarszych źródłach pisanych naszej cywilizacji (J. Bubałk, *Księga naszych imion*, Wrocław 1993, s. 1). P. Hanks i F. Hodges (*A dictionary of first names*, Oxford 1990, s. 7) twierdzą, że imię jest znakiem identyfikacji kulturowej. T. Milewski (*Indoeuropejskie imiona osobowe*, Wrocław 1969) generalnie zgadza się z tym stwierdzeniem („zachodzi niewątpliwy związek między imiennictwem osobowym a kulturą”, s. 147), ale dodaje „jest oczywiste, że bezpośrednim zwierciadłem kultury są tylko systemy młode lub jeszcze niezbyt od nich oddalone”, s. 148). Według Taszyckiego „Dla dziejów kultury ważne będzie dokładne statystyczne przedstawienie rozprzestrzenienia imion w różnych czasach, ich popularności, zaniku jednych i pojawienia się nowych” (za: Umieńska-Tytoń, *Imiona w Polsce używane...*, s. 130).

² Innymi bardziej znanymi wariantami są: wschodniosłowiański system trójczłonowy, imię środkowe (*middle name*) w kulturze anglosaskiej czy jednoczłonowa nazwa osobowa w niektórych społecznościach hinduskich.

³ Zob. M. Górny, *Co wiemy o imionach otrzymywanych przez dzieci w parafii Łask w XVI-XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 74(1988), z. 3, s. 581-587.

zja rodziców nie musi być zupełnie niezależna, bo są oni zwykle poddawani presji innych osób, zwyczajów lub mody⁴. Po drugie, imię może ulec zmianie: na przykład dodatkowe imiona otrzymują członkowie starszych zgromadzeń zakonnych i wszyscy katolicy na bierzmowaniu.

Zasób używanych imion i kryteria ich nadawania zmieniały się w zależności od przynależności etnicznej, statusu społecznego i materialnego rodziny⁵, tradycji rodowej, kultów religijnych i narodowych⁶, roli duchowieństwa, zainteresowań kulturalnych i wielu innych. Częstość występowania poszczególnych imion ulegała zresztą ciągłej ewolucji⁷. Badanie tego dynamicznego procesu od dawna interesowało etnografów, językoznawców, historyków, onomastów, socjologów, a nawet psychologów i filozofów⁸.

Celem tego artykułu jest charakteryzacja zwyczajów imienniczych i uchwycenie procesu ich zmian w kilku wsiach Lubelszczyzny: Fajslawicach, Siedliskach, Suchodołach i Woli Idzikowskiej⁹ w okresie od 1757 do 1809 r.¹⁰ Początek badanego okresu jest wyznaczony utworzeniem parafii w Fajslawicach. Koniec zamyka w przybliżeniu pierwsze półwiecze działalności parafii i zbiega się ze zmianą formatu prowadzonych akt metrykalnych. Do tego czasu były one wewnętrznym dokumentem kościelnym, prowadzonym często niekompletnie i bardzo skrótowo. Od roku 1810, w związku z wprowadzeniem kodeksu napoleońskiego, proboszcz parafii stawał się urzędnikiem stanu cywilnego, a metryki chrztów oficjalnymi dokumentami ewidencji ruchu naturalnego ludności. Zyskiwały więc na kompletności informacji – zamiast stereotypowych formułek

⁴ „Imiona nadawane były przez rodziców na podstawie bliżej nieokreślonych subiektywnych przesłanek i uwzględniały zarówno tradycje rodzinne obojga rodziców, jak też bywały odbiciem popularnych kultów świętych. Zapewne także pozycja społeczna rodziców miała wpływ na dobór imienia popularnego w lokalnej czy sąsiedzkiej społeczności” (J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Warszawa–Poznań 1982, s. 105).

⁵ M. Górny, *W sprawie analizy nazw osobowych mieszkańców wsi podkieleckich z lat 1593-1698*, „Przegląd Historyczny” 8(1990), z. 1-2, s. 221-239.

⁶ Bystróż, *Księga imion...*, s. 26.

⁷ Tamże, s. 69; M. Malec, *Imię w kulturze polskiej*, Kraków 2001, s. 8.

⁸ H. Borek, *Socjolingwistyczne aspekty imiennictwa*, „Onomastica” 23(1978), s. 163-175; K. Doroszewicz, E. Stanisławiak, *Imiona „pożyczone” od mężczyzn*, „Psychologia Wychowawcza” 1999, nr 5, s. 423-427; I. Dąbska, *Z filozofii imion własnych*, „Kwartalnik Filozoficzny” 18(1949), z. 3-4, s. 241-261.

⁹ Miejscowości te przez większość historii należały do parafii Fajslawice. Spośród miejscowości początkowo tworzących parafię pominięte zostały Oleśniki.

¹⁰ Opracowanie to było możliwe dzięki życzliwości ks. Władysława Wójtowicza, poprzedniego proboszcza parafii Fajslawice, ks. Marka Hawrylaka, obecnego proboszcza i pana Lucjana Bosego, organisty parafii, którzy spędzili długie godziny, asystując mi w poszukiwaniach.

w języku łacińskim, zwykle krótkich i lapidarnych, pojawia się wyczerpujący zapis w języku polskim.

Analizowany obszar rozciąga się wzdłuż doliny rzeki Marianki, lewobrzeżnego dopływu Wieprza. W średniowieczu były to wschodnie rubieże państwa polskiego; granica polsko-ruska, a później polsko-litewska, biegła równolegle do osi rozpatrywanych wsi w odległości kilku kilometrów na wschód. Po włączeniu ziemi chełmskiej do Korony w roku 1369 granica państwa przesunęła się dalej na wschód, ale granica województw lubelskiego i chełmskiego dalej oddzielała ziemie rdzennie polskie od etnicznie mieszanych.

Chrześcijaństwo prawdopodobnie dotarło na te tereny po utworzeniu archidiaconatu lubelskiego, który należał do archidiecezji krakowskiej¹¹. Pierwsze parafie erygowane zostały w drugiej połowie XII w. wzdłuż rzeki Giełczwi, kilka kilometrów na północny zachód od rozpatrywanego obszaru. Były to parafie: w Częstoborowicach pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła, oraz w Giełczwi-Piaskach pod wezwaniem św. Mikołaja¹². W czasach powstania *Liber beneficiorum* Jana Długosza (1470-1480) Siedliska i Suchodoły należały do parafii w Giełczwi-Piaskach, a pozostałe wsie tego regionu zarówno do Giełczwi-Piask, jak też i do Czemiernik. Po roku 1444 wszystkie one zostały przeniesione do nowo utworzonej parafii od wezwaniem św. Stanisława w Biskupicach. Układ ten stworzył nienaturalną sytuację dla Siedlisk, które od kościoła w Piaskach dzieliła odległość 8 km, a od Biskupic 11 km, podczas gdy do najbliższych Częstoborowic było tylko 5 km. W tej sytuacji do roku 1757 często zdarzało się, że siedliscy chłopci chrzcili swoje dzieci (i udawali się też zapewne po inne sakramenty) do Częstoborowic. Znaleźć też można siedliskie zapisy w rzymskokatolickiej parafii w Łopienniku Lackim (dziś Górnym) w sąsiedniej diecezji chełmskiej, odległym tylko o 6 km. Formalnie istniał co prawda przymus parafialny zakładający wyłączność kościoła parafialnego w zakresie udzielania sakramentów wiernym zamieszkałym na terenie parafii. W Lubelskiem jednak sieć parafialna była rzadka i zdarzało się, że korzystano z usług sąsiedniego kościoła parafialnego, jeśli było doń bliżej¹³. Nowa parafia pod wezwaniem św. Jana Nepomucena erygowana w Fajslawicach, z kościołem poświęconym 11 XI 1757 r., sprawę ostatecznie uregulowała¹⁴.

¹¹ J.R. Marczewski, *Duszpasterska działalność Kościoła w średniowiecznym Lublinie*, Lublin 2002, s. 87 n.

¹² A. Rozwałka, *Sieć osadnicza w archidiaconacie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1999, s. 47; P. Szafrań, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 126.

¹³ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 218-219.

¹⁴ J. Polski, W. Wójtowicz, *Zarys dziejów parafii Fajslawice*, Lublin 2007, s. 25.

Księgi metrykalne od dawna uważane są za bardzo wartościowe, choć jednostronne, źródło historyczne¹⁵, szczególnie ważne dla historii praktyk religijnych¹⁶ i w badaniach nad polską antroponią historyczną¹⁷. Zwolennicy tego poglądu podkreślają wiarygodność zapisów, które nie służyły żadnym innym celom, na przykład podatkowym, i w związku z tym nie istniały istotne powody, aby je celowo fałszować¹⁸. Choć nad formalną poprawnością ksiąg czuwał wizytujący corocznie parafię dziekan, nie jest to jednak dokument idealny¹⁹. Nie można więc w żadnym wypadku założyć, że zapisane tam zostały dokładnie wszystkie urodzone dzieci. Przede wszystkim są to akta chrztów, więc z definicji nie ma tam dzieci urodzonych, ale nie ochrzczonych. Takich było jednak w parafii jednolicie katolickiej z pewnością niewiele. Znacznie poważniejszym problemem były koszty związane z chrztem²⁰. Proboszczowie byli też poza jakąkolwiek kontrolą kompletności zapisów i ich brak mógł wynikać ze sporadycznego przeoczenia, choroby proboszcza, jego wyjazdu lub zwykłego lenistwa²¹. Wiarygodność metryk jest często szacowana przez obliczenie stosunku ilości chrztów do ilości ślubów lub ilości chrztów do ilości zgonów. Te wskaźniki nie mogą być jednak wykorzystane z powodu zupełnego braku ksiąg ślubów i bardzo niekompletnych ksiąg zmarłych w omawianym okresie. Niekompletność zapisów może dyskwalifikować wartość metryk do badań demograficznych, ponieważ praktycznie uniemożliwia to

¹⁵ „W badaniach historycznych każdy dokument dostarczający informacji musi być wykorzystany i wszechstronnie zinterpretowany” (J. K o p i e c, *Księga chrztów w Wysokiej z XVIII w. jako źródło historyczne*, „Głos Oleśna” 10(1978), s. 49-58).

¹⁶ J. G a w r y s i a k o w a, *Praktyki religijne w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 18(1970), z. 2, s. 85-99.

¹⁷ E. K l i s i e w i c z, *Wartość metryk kościelnych dla badań onomastycznych*, w: *Warsztat współczesnego onomasty*, red. D. K o p e r t o w s k a, Kielce 1983, s. 30-34; D. K o p e r t o w s k a, *Nazwy osobowe mieszkańców podkieleckich wsi (1565-1694)*, Wrocław 1988, s. 8.

¹⁸ I. G i e y s z t o r o w a, *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19(1971), z. 4, s. 557-603.

¹⁹ Tamże, s. 561-565.

²⁰ „Istnieje bowiem słuszne podejrzenie, że zbyt wygórowane opłaty z tytułu chrztu, *iura stolae*, mogły być przyczyną uchylania się ludności, zwłaszcza warstw niższych, od korzystania z posługi duszpasterskiej księży, a poprzestawaniu na prostym, acz ważnym, chrzcie z wody” (B. K u m o r, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI-XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 9(1976), s. 41-56). Kościół przeciwstawiał się żądanemu przez księży wynagrodzeniu przed udzieleniem sakramentu, popierał natomiast „chwalebny zwyczaj” składania ofiar po fakcie (G i e y s z t o r o w a, *Wstęp do demografii staropolskiej*, s. 232).

²¹ Według Gieysztorowej (*Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań...*, s. 572) w XVIII-wiecznych księgach braknąć może nawet połowy ochrzczonych. Bardziej optymistyczny był Vielrose, który liczbę braków ocenił na 20-30% (za: G i e y s z t o r o w a, *Wstęp do demografii...*, s. 37-38).

uchwycenie dokładnej statystyki ruchu ludności. W onomastyce historycznej czynnik ten nie odgrywa jednak tak dużej roli, bowiem wnioski wysnuwa się najczęściej na podstawie tylko pewnej ilości wyekscerpowanych imion, a nie ma powodu sądzić, by statystyka imion pominiętych znacząco różniła się od tej zarejestrowanych.

W przebadanych księgach odnotowano chrzty 3775 dzieci²² (tabela 1). W tej liczbie było 142 dzieci szlacheckich – metryki z reguły rejestrowały przynależność stanową tej grupy poprzez określenia *nobilis* albo *generosus*²³. Dzieci szlacheckie nie były w prezentowanej analizie brane pod uwagę, ponieważ system nazewniczy odmiennie kształtował się w różnych warstwach społecznych. Wszystkie inne chrzty dotyczyły chłopów pańszczyźnianych (często, choć nie zawsze, określanych mianem *laboriosus*) lub ludności wiejskiej wolnej (rzemieślników, karczmarzy, ludzi luźnych), którzy określani byli mianem *honestus*. Praktyczne rozróżnienie tych dwóch grup ludności nie zawsze było możliwe i w związku z tym traktowane będą one łącznie. Zapisy nie wymieniały też przynależności do różnych warstw stanu chłopskiego: kmieci, zagrodników, chałupników itd. Lakoniczne informacje podawały tylko datę chrztu (data urodzenia zanotowana jest tylko w jednym przypadku), co było dla tej epoki zjawiskiem typowym²⁴, bowiem dokładnej daty chrztu nie wymagały przepisy Rytułał Rzymskiego z 1614 r.²⁵. Od zamierzchłych czasów Kościół nalegał, aby dzieci chrzcili krótko po urodzeniu²⁶. Z. Sułowski przyjmował, że w XVIII w. na Lubelszczyźnie chrzest następował średnio 6 dni po urodzeniu²⁷. Natomiast w parafiach górnośląskich 95% chrztów odbywało się tego samego dnia lub następnego²⁸. Jako wskaźnik wiarygodności rejestracji metrykalnej demografowie

²² Pierwszy chrzest z analizowanych wsi w nowej parafii odbył się 14 XI 1757 r. (trzy dni po uroczystym poświęceniu kościoła). Ochrzczono Katarzynę, córkę Adama i Zofii Głowałów z Woli Fajslawskiej, jak wtedy nazywano Wolę Idzikowską (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Parafia Fajslawice, s. 1).

²³ M. Górny, *Wybór imion chrzestnych dla dzieci szlacheckich w powiecie kcyńskim w XVII wieku*, „Genealogia” 5(1995), s. 53-67; M. Kamińska, *Nazwy osobowe w najstarszych księgach metrykalnych parafii Łask*, „Onomastica” 30(1986), s. 159-179.

²⁴ M. Górny, *Rejestracja metrykalna parafii Szaradowo z XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 18(1990), s. 117-137; Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci...* s. 41.

²⁵ Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci...* s. 41.

²⁶ J. Salij, *Wiara wcześniejsza niż sakramenty*, „W drodze” 2011, z. 11/459, s. 129.

²⁷ *Imiona chrzestne w parafii Piotrawin w XVII-XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 20(1972), z. 2, s. 99-116.

²⁸ Z. Kwaśny, *Rodzina chłopska w parafii Dobra w latach 1727-1758*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 23-31.

przyjmują, że na 100 urodzonych dziewcząt powinno przypadać 105-107 urodzonych chłopców²⁹. W badanym przypadku wskaźnik ten wynosi 105,01, więc jest bardzo bliski minimalnej, ale wiarygodnej wartości.

Tabela 1. Zestawienie ilości przebadanych metryk

Miejscowość	Chłopcy	Dziewczynki	Imię opuszczone lub nieczytelne	Razem
Fajstławice	386	332	9	727
Siedliska	689	670	4	1363
Suchodoły	433	440	7	880
Wola Idzikowska	334	311	11	656
Inne lub nieokreślone	3	4	0	7
Razem	1845	1757	31	3633

Dzieci szlacheckie – 142.

IMIONA NADAWANE W LATACH 1757-1759

Dziesięć najbardziej popularnych imion chłopięcych, uszeregowanych według zmniejszającej się częstości użycia, przedstawia tabela 2. Jest rzeczą normalną, że w każdym języku obok imion rodzimych z biegiem czasu pojawiają się imiona z innych kultur. W naszym systemie imienniczym większość zapożyczeń związana jest z chrześcijaństwem³⁰, co ostatecznie przypieczętowały rozporządzenia Soboru Trydenckiego³¹. Wyjątkowo pozostają w użyciu trzy imiona słowiańskie (Stanisław, Kazimierz i Wojciech); ocalały, bo weszły do kalendarza chrześcijańskiego.

²⁹ W parafii Bejsce wskaźnik ten wynosił 107,3 chłopców na 100 dziewczynek (E. Piascki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII-XX wieku*, Warszawa 1990, s. 45). Podobną przewagę chłopców (106,9-108,5 na 100 dziewczynek) zaobserwowano też w Piotrawinie (Sułowski, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 101); S. Rejman, *Imiona chrzestne nadawane dzieciom w wybranych miejscowościach dekanatu rzeszowskiego w okresie przedautonomicznym*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 5(1997), s. 41-56.

³⁰ S. Gajda, *Socjologia imion na przykładzie Opola i okolic*, „Studia Śląskie”, Seria Nowa, 23(1973), s. 276-296.

³¹ M. Karplukówna, *Z badań nad polskim nazewnictwem osobowym XV i początku XVI wieku*, cz. 1, „Onomastica” 3(1957), z. 1, s. 179-187; M. Malec, *Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych*, „LingVaria” 1(2006), nr 1, s. 127-137.

Wszystkie imiona były zapisywane w wersji łacińskiej, ale bez trudu mogły być jednoznacznie przetłumaczone na język polski. Jedno z nich (Adam) można zakwalifikować jako imię biblijne ze Starego Testamentu – nie występowało ono w kalendarzu liturgicznym Kościoła. Inne są imionami apostołów, ewangelistów, postaci Nowego Testamentu, imionami starochrześcijańskich męczenników i wyznawców, wreszcie świętych średniowiecza. Pozostałe to imiona świętych czasów późniejszych i jednej postaci chrześcijańskiej tradycji (Kacper).

Adalbert jest imieniem pochodzenia germańskiego, ale powszechnie akceptuje się je jako łacińskie tłumaczenie Wojciecha. O to, czy jest to słuszne i uzasadnione, od wielu lat spierają się onomaści. W sensie ścisłym nie jest to bowiem poprawne, bowiem Adalbert to było drugie imię św. Wojciecha – otrzymał on je na bierzmowaniu od arcybiskupa magdeburskiego Adalberta, który udzielał tego sakramentu³². Oryginalne rozwiązanie tego dylematu proponowali niektórzy księża archidiecezji gnieźnieńskiej na początku wieku XX, którzy używali wersji Wojtechus³³. Łacińskie imię Stephanus w tamtych czasach prawie na pewno oznaczało Szczepana, a nie Stefana, a Laurentius – Wawrzyńca. Nie ma tylko pewności, czy Ignacy był jeszcze popularnie wołany Żegotą³⁴, a Feliks – Szczęsnym.

Tabela 2. Frekwencja występowania imion chłopięcych i męskich

Fajslawice (1757-1769) (synowie)			Nowa Brzeźnica (1736-1748)			Fajslawice (1757-1769) (ojcowie)		
Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Wojciech	35	8,3	Jan	58	12,3	Wojciech	108	13,4
Jakub	32	7,6	Franciszek	32	6,8	Maciej	92	11,4
Maciej	30	7,1	Wojciech	26	5,5	Jakub	80	10,0
Jan	29	6,9	Walenty	24	5,1	Józef	57	7,1

³² Ł. Sze w c z y k, *Onomastyczne i kulturowo-kultowe znaczenie imienia Wojciech*, w: *Antroponimia Słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, Warszawa 1996, s. 315-321; E. Klisiewicz, *Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570-1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Onomastica” 33(1989), s. 167-181.

³³ *Księgi Metrykalne. Kościół Rzymsko-Katolicki, Parafia Brudnia, Akta Urodzeń 1877-1939*, Family History Center, Salt Lake City, mikrofilm 2150717, s. 49.

³⁴ K a r p l u k ó w n a, *Z badań nad polskim nazewnictwem...*, s. 184.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Tomasz	25	5,9	Tomasz	21	4,5	Wawrzyniec	39	4,9
Antoni	23	5,4	Józef	20	4,3	Andrzej	37	4,6
Łukasz	23	5,4	Paweł	19	4,0	Antoni	37	4,6
Krzysztof	22	5,2	Piotr	19	4,0	Stanisław	35	4,4
Bartłomiej	19	4,5	Stanisław	17	3,6	Jan	33	4,1
Wawrzyniec	17	4,0	Mikołaj	15	3,2	Paweł	30	3,7
Liczba imion								
Ogółem	33		56			29		
Jednokrotne	3		13			2		
Dwukrotne	3		5			1		
Wskaźnik koncentracji (%)								
Pierwszych 5 imion	35,7		34,2			46,9		
Pierwszych 10 imion	60,3		53,3			68,3		

Sporo kłopotów sprawiali badaczom średniowiecza Maciej (Matthias) i Mateusz (Matthaeus). Choć oryginalnie były to dwie różne osoby: Apostoł i Ewangelista, często dla obu używano tylko jednej wersji: Matthias, a Matthaeus pojawia się dopiero w XVI w.³⁵ Czynnikiem utrudniającym rozróżnienie obu imion jest też duże podobieństwo pisowni, co sprawia, że przy niestaranym zapisie oba imiona są praktycznie nie do odróżnienia.

Imiona w parafii Fajslawice są zbliżone do tych używanych w innych parafiach – dla porównania tabela 2 zawiera też 10 najczęstszych nominacji z parafii Nowa Brzeźnica koło Częstochowy, występujących w latach 1736-1748³⁶. Choć w pierwszej dziesiątce powtarzają się tylko 3 imiona, wszystkie inne występują w zasobie imion i zwykle są dość popularne. Pewnym zaskoczeniem w przypadku Fajslawic jest dopiero czwarta pozycja imienia Jan. W większości publikowanych dotychczas zestawień, bez względu na okres czy

³⁵ M. Karplukówna, *O staropolskim przyjmowaniu imion wczesnochrześcijańskich (typu Bartłomiej, Maciej)*, „Onomastica” 18(1973), s. 153-172; Górny, *Co wiemy o imionach...*, s. 585.

³⁶ A. Tomicka, *Imiona chrzestne w księgach metrykalnych Nowej Brzeźnicy k. Częstochowy w XVII i XVIII wieku*, „Onomastica” 39(1994), s. 157-178.

położenie geograficzne, było to imię bezwzględnie najbardziej popularne³⁷, a dotyczyło to nawet innych języków³⁸. Nieco zaskakująca jest też dominacja Wojciecha, o którym zwykle się sądzić, że jest najpopularniejszym imieniem tylko w Wielkopolsce³⁹. Bartłomiej, który był jednym z najczęściej używanych imion w średniowieczu⁴⁰, powoli traci na znaczeniu: w okolicach Fajśławic ciągle jeszcze pojawia się stosunkowo często, ale w okolicach Częstochowy spada do kategorii imion rzadszych.

Zasób imion używanych w Fajśławicach zawiera 33 pozycje⁴¹, ale ich użycie było dość równomierne. Imię Wojciech nadano 8,3% chłopców, czyli średnio nosił je co 12 chłopiec. Pozostałe imiona w pierwszej dziesiątce używane są rzadziej, ale dziesiąty na liście Wawrzyniec był nadany 4,0% męskiej populacji. Stosunkowo mało było imion bardzo rzadkich. Pojedyncze nominacje zdarzyły się tylko trzykrotnie, a dwukrotne również trzykrotnie. Porównując udział danego imienia w globalnej sumie użycy wszystkich imion, należy zauważyć, że najpopularniejsza piątka imion stanowiła 35,7% wszystkich nominacji, a pierwsza dziesiątka 60,3%. W Nowej Brzeźnicy nadano ogółem znacznie więcej, bo 56 imion, co częściowo było spowodowane większą liczebnością badanej populacji. Jednak dominacja najbardziej popularnego imienia była tam o wiele silniejsza (Jan – 12,3% wszystkich użycy), a liczba imion rzadkich jest o wiele większa: zanotowano 13 imion użytych tylko jed-

³⁷ Bystron, *Księga imion...*, s. 66.; Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, s. 106; M. Magda-Czekaj, *Imiona mieszkańców Oleśna na Śląsku Opolskim i ich socjologiczne uwarunkowanie od XVI do I. połowy XX wieku*, „Onomastica” 5(2000), s. 191-210; A. S py t, *O imionach podwójnych typu Stanislaw-Marian we wsiach zachodniej części powiatu chrzanowskiego*, „Onomastica” 18(1973), s. 243-255; J. W r o n i s z e w s k i, *Nazwiska, przezwiska i imiona mieszkańców wsi Szarbska w powiecie koneckim*, „Onomastica” 6(1960), s. 201-230; M. W a l c z a k, *Imiona chrzestne w parafii Włostowice w Puławach w wiekach XVIII-XX*, „Język Polski” 60(1980), s. 163-169; R e j m a n, *Imiona chrzestne nadawane...*, s. 46-47; J. J a r o s z u k, *Imiona chrzestne w parafii Białystok (XVIII w.)*, w: *Warsztat współczesnego onomasty*, red. D. Kopertowska, Kielce 1983, s. 62-75; C. D a s z k i e w i c z - O r d y ł o w s k a, *Rodzina w parafii toszeckiej w latach 1789-1877*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2237, Historia 115(2001), s. 75-109; G. S u r m a, *Imiona w Opoczyńskim*, „Onomastica” 40(1995), s. 101-116.

³⁸ L.A. D u n k l i n g, *First names first*, Detroit 1977.

³⁹ S z e w c z y k, *Onomastyczne i kulturowo-kultowe znaczenie...*, s. 318; K a r p l u k ó w n a, *Z badań nad polskim nazewnictwem...*, s. 183; B y s t r o Ń, *Księga imion ...*, s. 65.

⁴⁰ K a r p l u k ó w n a, *O staropolskim przejmowaniu imion...*, s. 157-159.

⁴¹ Jest to zasób dość ubogi. Na Śląsku Opolskim pod koniec XVIII wieku użyto 51 imion męskich (J. S p y c h a ł a, *Rodzina w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2237, Historia 145(2001), s. 7-74.)

nokrotnie. Udział w globalnej sumie użyć dla pierwszych 5 imion wynosi 34,2 %, co jest tylko minimalnie mniejsze niż w Fajslawicach.

Imiona nowo narodzonych chłopców można też porównać z imionami ich ojców, co pozwoli na rozszerzenie analizy o jedną generację wstecz i będzie próbą uchwycenie dynamiki zmian mody. Spisane zostały wszystkie imiona ojców występujące w badanym okresie, mimo że większość z nich powtarzała się wielokrotnie. Metoda taka była konieczna – indywidualna identyfikacja wszystkich ojców byłaby niezwykle pracochłonna. Nie wydaje się zresztą, aby wprowadzała one jakies zasadnicze błędy, chyba że dałby się wykazać związek między dietnością ojców i ich imionami. Zróżnicowanie pokoleniowe imion męskich w Fajslawicach było małe – po upływie jednej generacji pojawiły się cztery nowe imiona (Jacek, Filip, Szczepan i Wincenty). Z kolei Aleksander, notowany wśród ojców (choć tylko jednokrotnie), nie pojawił się ponownie w pokoleniu synów⁴².

Tabela 3 pokazuje listę rankingową 10 najpopularniejszych imion dziewczęcych, nadawanych w tym samym czasie. Zasób używanych imion żeńskich jest zdecydowanie uboższy od zasobu imion męskich: łącznie nadano chrzestnym dziewczynom 26 różnych imion. Jest to sytuacja powszechnie obserwowana we wszystkich grupach terytorialnych i czasowych. Gawrysiakowa, badając imiennictwo w parafii Rudka, stwierdziła, że chłopcom nadawano imiona zdecydowanie bardziej urozmaicone⁴³. Większość innych autorów formułowała identyczne wnioski⁴⁴. Jeszcze drastyczniejszą różnicę obserwuje się w przypadku matek: wszystkie one nosiły tylko jedno z 24 imion, czyli o 20% mniej niż w przypadku ojców. Począwszy od wieku XIX, trend ten został odwrócony i, niezależnie od położenia geograficznego, czy stanu społecznego, repertuar imion żeńskich zazwyczaj przewyższał repertuar imion męskich⁴⁵.

⁴² Imię to musiało w okolicach Fajslawic funkcjonować wcześniej. Nazwiska istniejące na tym terenie od co najmniej stu lat miały najczęściej formy odmienne – jedno z nich (Olech) pochodziło od Aleksandra.

⁴³ *Praktyki religijne w XIX wieku*, s. 92.

⁴⁴ Kamińska, *Nazwy osobowe w najstarszych księgach...*, s. 174; Magda-Czekaj, *Imiona mieszkańców Oleśna...*, s. 197; E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich*, Warszawa 1998, s. 24; B. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 326; Rejman, *Imiona chrzestne nadawane...*, s. 45.

⁴⁵ E. Umińska, *Imiona metrykalne mieszkańców okolic Działoszyna*, „Onomastica” 28(1983), s. 133-163.

Tabela 3. Frekwencja występowania imion dziewczęcych i żeńskich

Fajslawice (1757-1769) (córki)			Wielkopolska (XVIII wiek)			Fajslawice (1757-1769) (matki)		
Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%
Marianna	82	19,8	Marianna	671	16,6	Marianna	237	28,6
Jadwiga	38	9,2	Katarzyna	459	11,4	Katarzyna	114	13,7
Krystyna	37	8,9	Anna	356	8,8	Agnieszka	84	10,1
Agnieszka	30	7,2	Regina	343	8,5	Jadwiga	69	8,3
Katarzyna	30	7,2	Agnieszka	248	6,1	Krystyna	64	7,7
Zofia	28	6,8	Jadwiga	225	5,6	Zofia	61	7,3
Małgorzata	27	6,5	Zofia	195	4,8	Anna	50	6,0
Barbara	26	6,3	Barbara	140	3,5	Ewa	41	4,9
Ewa	23	5,6	Małgorzata	126	3,1	Barbara	28	3,4
Anna	17	4,1	Dorota	110	2,7	Łucja	12	1,4
Liczba imion								
Ogółem	26		74			24		
Jednokrotne	6		19			5		
Dwukrotne	0		6			0		
Wskaźnik koncentracji (%)								
Pierwszych 5 imion	52,3		51,4			68,4		
Pierwszych 10 imion	81,6		71,1			91,4		

Imię Maria, tak jak i Jezus, było wtedy zakazane jako religijne tabu. Unikano imienia Matki Bożej przez cześć do Niej⁴⁶, a tworzone przesady miały zabezpieczać przed nieświadomym łamaniem zakazu⁴⁷. O ile imię Jezus pozostało w kulturze polskiej na liście tabu do czasów współczesnych, w przeciwieństwie,

⁴⁶ „Mniemam, że nie godzi się żadnej niewieście ... przybrać imienia Maryi” (J. Długosz, cyt. za: Bystroń, *Księga imion...*, s. 267); M a l e c, *Imię w kulturze polskiej*, s. 29; M. M a l e c, *Kształtowanie się kategorii imienia w polskim systemie antroponimicznym (zarys problematyki)*, w: *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawlowska, J. Duma, Warszawa 1996, s. 215-221; A. K r a w c z y k - T y r p a, *Imiona zakazane i unikane*, w: *Nazwy mówią*, red. M. Pająkowska-Kęsik, M. Czachorowska Bydgoszcz 2004, s. 80-94.

⁴⁷ Imię Maria miała źle wpływać na męża („Kto pojmie Marię, rzadki co go nie zabiją” – Bystroń, *Księga imion...*, s. 45).

na przykład, do kultury iberyjskiej lub anglosaskiej, imię Maria było obecne cały czas, i to jako najbardziej popularne⁴⁸, tyle że w formie zastępczej. W średniowieczu formami takimi była Maryna i Regina (Reina)⁴⁹. W obu przypadkach istniały co prawda święte o tych imionach: św. Maryna z Escobar i św. Regina męczennica, ale nie ulega wątpliwości, że polski lud kojarzył je z osobą matki Jezusa. Około roku 1650 pojawiło się imię Marianna jako połączenie imienia Marii i jej matki Anny. Od tego czasu następuje gwałtowny wzrost jego popularności⁵⁰. W Pcimiu w latach 1710-1719 nie odnotowano ani jednej nominacji tym imieniem, ale już w latach 1790-1799 imię Marianna otrzymało 7,13% ochrzczonych dziewczynek⁵¹.

Nadzwyczaj ubogi zasób imion zbiegał się z bardzo nierównomiernym ich rozkładem, gdzie większość nadań przypadała na imiona najbardziej popularne. Wśród dziewczynek urodzonych w Fajslawicach co druga otrzymała jedno z pięciu wiodących imion. W Wielkopolsce było podobnie⁵², a wśród matek z Fajslawic prawie co trzecia miała na imię Marianna. To grupy najbardziej popularnych należały też: Katarzyna, Agnieszka i Jadwiga.

MOTYWACJE NADAWANIA IMION W LATACH 1757-1760

Polscy chłopcy przez długie wieki byli poza zasięgiem języka pisanego i skutkiem tego zupełny brak zapisów źródłowych autorstwa ludności wiejskiej tamtych lat. Nigdy więc nie będziemy mieć pewności, jaka była motywacja takiego czy innego wyboru imienia chrzestnego. Pozostają tylko pośrednie metody szukania motywów, a zapisy metrykalne pozwalają na identyfikację tylko niektórych z nich⁵³. Wiele innych, na przykład związanych

⁴⁸ Gawrysiakowa, *Praktyki religijne w XIX wieku*, s. 92.

⁴⁹ Górny, *W sprawie analizy nazw...*, s. 224; Hanks, Hodges, *A dictionary of first names*, s. 12; Sułowski, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 106.

⁵⁰ E. Klisiewicz, *Żeńskie imiona chrzestne w podkrakowskiej parafii Rudawa z lat 1570-1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Językoznawcze” 8(1994), z. 168, s. 77-82; Walczak, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 167; Daszkiewicz-Ordęłowska, *Rodzina w parafii toszeckiej...*, s. 88.

⁵¹ S. Dziadkowiec, *Imiona mieszkańców wsi Pcim i motywacje ich nadawania w latach 1617-1899 oraz współcześnie*, „Onomastica” 45(2000), s. 165-190.

⁵² Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, s. 110; T. Skulina, *Imiona kobiet w Wielkopolsce w XVII-XVIII wieku*, „Slavia Occidentalis” 45(1989), s. 47-60; Kukło, *Demografia Rzeczypospolite ...*, s. 326.

⁵³ Borek, *Socjolingwistyczne aspekty imiennictwa*, s. 166; Tomeczka, *Imiona chrzestne w księgach...*, s. 165.

z przesądami o związku imienia z charakterem noszącej go osoby, uległy zapomnieniu⁵⁴. Jak bogate mogły być te motywacje, możemy się tylko domyślać, czytając raporty opisujące bardziej współczesne społeczności tubylcze (Indianie, Eskimosi, Maorysi)⁵⁵. Powszechnie wymienia się trzy czynniki odgrywające rolę przy wyborze imienia: urodzenie w dzień świętego patrona⁵⁶, imiona członków rodziny lub chrzestnych⁵⁷ oraz kult świętych czczonych lokalnie⁵⁸. Już pobieżny kontakt z księgami metrykalnymi stwarza nieodparte wrażenie, że najważniejszy jest czynnik pierwszy – data urodzenia⁵⁹. Stwierdzenie, że dziecko „przynosi” swoje imię, jest jednak sporym uproszczeniem. Można by tak powiedzieć, gdyby w użyciu było 365 imion chłopięcych i tyleż samo dziewczęcych. Wiadomo jednak, że zasób imion był znacznie skromniejszy, a w dodatku były one rozłożone w kalendarzu nierównomiernie. Zawsze istniał więc problem, które imiona rozpatrywać i które imię z najbliższych w kalendarzu wybrać.

Kilku autorów próbowało już uchwycić ilościowo wpływ daty urodzenia dziecka na otrzymane imię; podstawową trudnością jest jednak zdefiniowanie sąsiedztwa czasowego obu dat. Górny obliczał ilość dni od daty urodzenia do daty święta patrona⁶⁰. Metoda taka, mimo niewątpliwej poprawności logicznej, może być dyskusyjna. Gdy w obiegu jest tylko około 30 imion, to – statystycznie rzecz biorąc – dzień świętego patrona występuje co około 2 tygodnie. W tej sytuacji nie jest istotne, czy dziecko urodziło się 4 czy 5 dni od tej daty – wiadomo, że tak czy inaczej należało ono do „strefy” tego samego patrona. W dodatku – przy tej metodzie należałoby przeprowadzić obliczenia dla co najmniej kilkunastotysięcznej próbki imion, aby liczba urodzeń w każdym dniu roku była znaczna. Nie trzeba dodawać, że pracochłonność takiego eksperymentu byłaby niezwykle wysoka. Z kolei Sułowski sporządził podobną

⁵⁴ Umińska-Tytoń, *Imiona w Polsce używane...*, s. 142.

⁵⁵ N. Miller, *Some aspects of the name in culture-history*, „American Journal of Sociology” 32(1927), no. 4, s. 585-600.

⁵⁶ „Zwyczaj nadawania imion świętego, w którego dzień dziecko przyszło na świat, był i jest do dziś dnia częsty. Nie stosowano go zbyt ściśle; rzecz zrozumiała, że nadawano dzieciom tylko takie imiona, które były w okolicy używane” (Bystron, *Księga imion...*, s. 34).

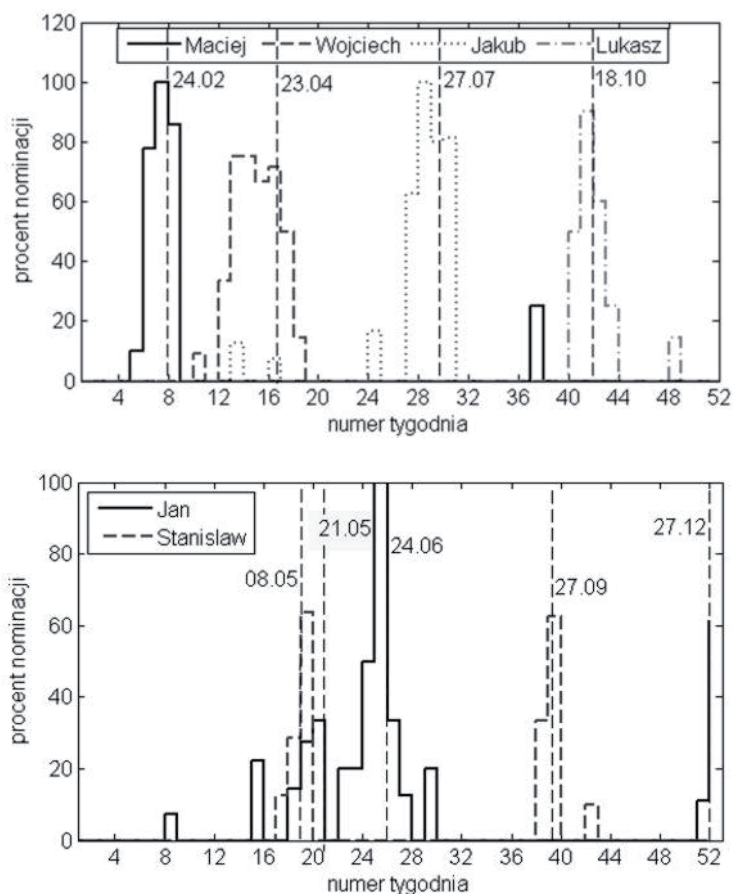
⁵⁷ Gawrysiakowa, *Praktyki religijne w XIX wieku*, s. 94.

⁵⁸ Dziadkowiec, *Imiona mieszkańców wsi Pcim...*, s. 171; Walczak, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 166.

⁵⁹ Na przykład sześć kolejnych dziewczynek urodzonych między 3 i 26 VIII 1760 r. otrzymało imię Marianna, a pięciu kolejnych chłopców urodzonych między 8 i 22 XII 1768 imię Tomasz (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Parafia Fajslawice, s. 40-41, 117).

⁶⁰ *Co wiemy o imionach...*, s. 583.

analizę, przyjmując miesięczne interwały⁶¹. To z kolei wydaje się zbyt długie, skoro statystycznie wypada dwa wspomnienia patronów w jednym miesiącu. Wydaje się, że logicznym kompromisem byłyby założenie tygodniowych odcinków czasu.



Wykres 1. Roczny rozkład nominacji imieniem Maciej, Wojciech, Jakub i Łukasz (góra) oraz Jan i Stanisław (dół)

Na potrzeby analizy prezentowanej w tej pracy każdy rok został podzielony na 52 standardowe tygodnie, gdzie pierwszy tydzień roku zawsze zaczynał się 1 stycznia. Jeden dodatkowy dzień w każdym roku dodany został do tygodnia ostatniego, a dodatkowy dzień w roku przestępnym do ostatniego tygodnia

⁶¹ *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 110-116.

lutego. Każdy przypadek nominacji danym imieniem przypisany został do jednego z tak zdefiniowanych tygodni. Wadą takiego systemu jest niemożliwość dokładnego obliczenia różnicy czasu między dniem urodzenia a dniem patrona – można tylko powiedzieć, czy chrzest nastąpił w tym samym tygodniu czy określoną ilość tygodni od tego dnia. Zaletą jest jednak znaczne uproszczenie obliczeń. W dodatku dla badanego okresu w parafii Fajslawice data urodzenia jest nieznaną, a rejestrowana była tylko data chrztu. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak stwierdzić, że okres między tymi dwoma wydarzeniami był krótki, czyli że oba miały prawdopodobnie miejsce tego samego tygodnia.

Zjawiskiem znanym w demografii historycznej jest sezonowość urodzin dzieci⁶². W tej sytuacji operowanie bezwzględными liczbami nominacji nie byłoby miarodajne i dlatego przedstawione będą liczby względne, wyrażające procent nominacji danym imieniem w stosunku do liczby wszystkich dzieci urodzonych w tym samym tygodniu. Przykładowe wykresy procentu nominacji w funkcji numeru tygodnia dla wybranych imion chłopięcych są pokazane na wykresie 1. Dla imienia Maciej, Wojciech, Jakub i Łukasz roczny rozkład nominacji nie odbiega od oczekiwań. Wspomnienie św. Macieja Apostoła przypadało 24 lutego, a więc po koniec standardowego tygodnia nr 8. W ciągu badanych 13 lat wszyscy chłopcy urodzeni w tym tygodniu, z wyjątkiem dwóch (łącznie 12), otrzymali to imię. Jednym z dwóch wyjątków był Kazimierz, którego święto przypadało dwa tygodnie później. Drugim natomiast był Jan, i ten przypadek jest z kilku powodów nietypowy: dziecko otrzymało imię Jan Nepomucen (patron miejscowego kościoła), rodzice nie należeli do rodzin osiadłych w tych stronach, chrzczony był jednym z bliźniąt (brat otrzymał oczywiście imię Maciej), a matka chrzestna była żoną dziedzica Fajslawic i współfundatorką kościoła parafialnego. Wszyscy chłopcy urodzeni w tydzień poprzedzający święto patrona otrzymali imię Maciej. Dwa tygodnie wcześniej były dwa wyjątki: jeszcze inny Kazimierz, a także Walenty, którego uroczystość właśnie wtedy przypadała. Przypadkiem nietypowym był natomiast Maciej ochrzczony na początku września; w tym wypadku nie udało się wychwycić żadnych przesłanek motywujących decyzję rodziców.

Podobna sytuacja jest z imieniem Jakub. W tygodniu wspomnienia św. Jakuba Starszego (27 lipca) tylko dwóm chłopcom nadano imię Wawrzyniec, ale

⁶² Tamże, s. 103-108. W tygodniu 22-28 I urodził się w czasie rozpatrywanego okresu tylko 1 chłopiec i 15 dziewczynek, w tygodniu 22-28 VII – 16 chłopców, a w tygodniu 9-15 XII tylko jedna dziewczynka (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Archiwum Parafii Fajslawice).

wszyscy pozostali, jak również wszyscy bez wyjątku w tygodniu poprzedzającym, otrzymali imię Jakub. Zdarzyły się jednak trzy przypadki ochrzczenia imieniem Jakub w okresie od marca do czerwca i tylko w jednym z nich można by ewentualnie odnieść do dnia św. Jakuba Młodszeo (1 maja). Analiza rozkładu imion Wojciech i Łukasz jest bardzo podobna. Inną ważną informacją, której dostarcza wykres 1 jest bardzo mała ilość imion nadawanych po dacie świętego patrona: w przypadku Jakuba nie zdarzyło się to ani razu. Zjawisko to jest dość powszechnie znane i było związane z przesądem, że nadanie imienia świętego, którego dzień już minął, może przynieść dziecku nieszczęście⁶³.

Sytuacja nieco się komplikuje, gdy jakieś imię ma dwóch lub więcej patronów. Imię Stanisław nadawano chłopcom zarówno na pamiątkę św. Stanisława Biskupa (8 maja), jak i św. Stanisława Kostki (27 września). Obaj patroni byli prawie równo popularni, choć nigdy całkowicie nie dominowali wszystkich chłopięcych nominacji w jakimś okresie. W tygodniu patrona imię Stanisław otrzymywało co najwyżej 60% procent chrzczonych chłopców. W maju konkurencją był św. Jan Nepomucen, we wrześniu św. Michał (29 września).

Jeśli chodzi o chłopców chrzczonych imieniem Jan, należy zauważyć, że rodzice mieli jeszcze większy wybór patronów. Najpopularniejszy był św. Jan Chrzciciel (24 czerwca). W liczbach bezwzględnych nie były to ilości imponujące z racji niewielkiej liczby urodzin w tym okresie, ale w tygodniu poprzedzającym wspomnienie wszyscy chłopcy ochrzczeni w ciągu 13 analizowanych lat otrzymali imię Jan. Oprócz tego bardzo popularny był św. Jan Ewangelista (27 grudzień – ponad 60% wszystkich nadanych imion w tym tygodniu) i św. Jan Nepomucen (21 maja). Do innych patronów o tym imieniu (św. Jan z Dukli, św. Jan Kapistran) odwoływano się później, ale nie w analizowanym okresie.

⁶³ Według Tołstoja „jeśli na chrzcie nada się dziecku imię tego świętego, którego dzień w kalendarzu już minął, to dziecko rość nie będzie” (cyt. za: Małec, *Imię w kulturze polskiej...* s. 75). W Pcimiu nadawano imiona z kalendarza, zazwyczaj 14 dni do przodu od daty urodzin (Dziadkowiec, *Imiona mieszkańców wsi Pcim...*, s. 169). Por. Umńska, *Imiona metrykalne mieszkańców...*, s. 143. W niektórych stronach sięgano po imiona świętych, których dni w kalendarzu znajdowały się zarówno po urodzeniu, jak i przed urodzeniem się dziecka (Górny, *Wybór imion chrzestnych...*, s. 64). Rzadziej zwyczaj ten praktykowano wśród szlachty: „Nie chcę być prostakiem w jednym interesie / Którego tak krzcza, jako święty dnia przyniesie” (W. Potocki, *Moralia* – cyt. za: Bystroń, *Księga imion...*, s. 34).

Tabela 4. Wpływ kalendarza na wybór imion chłopięcych

Imię	Czas od dnia patrona w tygodniach									
	-4	-3	-2	-1	0	+1	+2	+3	+4	inne
Adam				2	1	1				
Andrzej			3	3	6	1				
Antoni	3	4	5	6	3	1	2			
Barłomiej		1	1	8	7	2				
Błażej		4		1	7					
Filip		1								
Franciszek					1	1	1			
Grzegorz			1	5	4	1				
Ignacy					2	1				
Jacek					1	1				
Jakub		5	4	8	13					3
Jan	2	4	5	4	9	1		2		3
Józef			2	6	3		1			2
Kacper				1	3					
Kazimierz	1			8	3					2
Krzysztof	1	4	5	7	4	1				
Łukasz			1	9	6	2				1
Maciej	1	1	7	9	12					
Marcin		1	4	9	2					
Mateusz	1				4					
Michał					2					
Mikołaj		1			6	1				1
Paweł	2	2	5	4						
Piotr					2					2
Sebastian				3	4					
Stanisław			1	4	12			1		
Szczepan					1					
Szymon			2	5	3					
Tomasz			6	11	7					1
Walenty				1						
Wawrzyniec			2	9	6					
Wincenty	1	1								
Wojciech	6	6	6	10	4	1				3

Łączna liczba nominacji – 424.

W przedziale od -4 do +4 tygodni – 95,8%.

W przedziale od -2 do +1 tygodnia – 81,6%.

W tabeli 4 zestawione zostały wszystkie imiona chłopięce nadane w latach 1757-1769 według kryterium czasu chrztu, obliczonego w tygodniach od tygodnia wspomnienia liturgicznego patrona. Tabela pokazuje szczegółowo tylko przypadki nominacji mających miejsce do 4 tygodni przed, do 4 tygodni po dniu patrona⁶⁴. Jak należało się tego spodziewać, zdecydowana większość przypadków mieści się w tych granicach. Spośród 424 nadanych imion (zarówno jako pierwsze, jak i nieliczne drugie), tylko w 18 przypadkach ten czas był dłuższy niż 4 tygodnie; w 95,8% przypadków czas między chrztem i dniem patrona był krótszy lub równy 4 tygodniom⁶⁵. Co więcej, w znacznej ilości przypadków czas ten był jeszcze krótszy: w okresie od dwóch tygodni przed, do jednego tygodnia po dniu patrona zgodność między nadanym imieniem i imieniem patrona występuje w 81,6%⁶⁶. Prawidłowością było, że imiona rzadsze (Adam, Jacek, Kacper, Michał, Piotr, Szczepan) nadawano praktycznie tylko tego samego tygodnia lub tydzień wcześniej. Nadawanie imion popularnych (Antoni, Jan, Wojciech, Maciej) rozciągało się na dłuższy czas. A więc nie tylko zwiększona koncentracja urodzin w pewnych okresach powodowała zwiększaną popularność pewnych imion, ale też decyzja rodziców.

Prawidłowości przy nadawaniu imion dziewczynkom są podobne, ale zauważyć można pewne różnice w szczegółach. Niektóre imiona często nadawane (Jadwiga, Małgorzata, Agnieszka czy Franciszka) skupiają się blisko dnia patronki, choć okres ich nadawania jest nieco dłuższy niż dla imion chłopięcych (patrz wykres 2). W dwóch przypadkach (Ewa i Zofia) zauważyć można zjawisko, które trudno zinterpretować. Oprócz pewnej koncentracji nadawania imienia Zofia w pobliżu dnia św. Zofii Męczennicy (15 maja) pojawia się też ich sporo wiosną, blisko dnia śmierci Zofii Czeskiej. Została ona jednak ogłoszona błogosławioną dopiero współcześnie i jest mało prawdopodobne, aby postać tej Sługi Bożej mogła być znana w parafii Fajslawice, faktem jest, że w tym okresie obserwuje się zwiększoną ilość nominacji imieniem Zofia. Argumentem przeciw tej hipotezie jest fakt, że pewna liczba Zofii została też ochrzczona w innych okresach (patrz tab. 5). Drugim imieniem wymykającym się łatwym wnioskom jest Ewa. Mimo braku własnego wspomnienia liturgicznego, tradycyjnie nadawano to imię tuż przed 24 grudnia. Istnieje jednak drugi okres, gdy imię to było popularne – wiosna.

⁶⁴ G a w r y s i a k o w a, *Praktyki religijne w XIX wieku*, s. 93.

⁶⁵ W Piotrawinie 60% chłopców otrzymywało imiona patronów w miesiącu udzielenia chrztu (S u ł o w s k i, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 110-116).

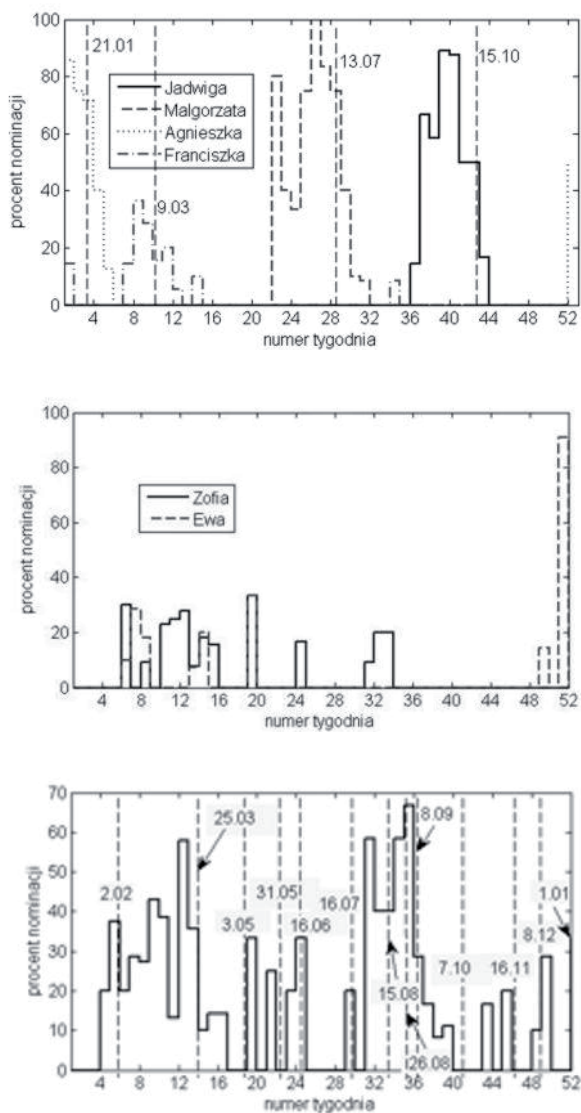
⁶⁶ W zdecydowanej większości przypadków popularność imienia trwała dłużej przed świętem patrona niż po nim (tamże, s. 108).

Według Bubaka 14 marca mają miejsce drugie imieniny Ewy⁶⁷. Brak jakichkolwiek informacji kto i kiedy wprowadził taki zwyczaj, ale nie ulega wątpliwości, że wierni Fajslawic i okolic byli tego świadomi. Przypadkiem najbardziej zagadkowym jest Krystyna. Historia notuje św. Krystynę z Bolseny, czczoną zarówno w kościele katolickim, jak i prawosławnym, której wspomnienie liturgiczne przypada 24 lipca, i św. Krystynę z Pesji, czczoną 13 marca. W parafii Fajslawice imię to było bardzo popularne w połowie XVIII w. (tab. 5), ale tylko pojedyncze imiona były nadawane w pobliżu tych dwóch dat. Większość nominacji tym imieniem zachodziła wiosną: od końca kwietnia do początku maja. Potwierdza to hipotezę, że imię Krystyna nie było związane z kultem konkretnej świętej⁶⁸. Przy tworzeniu tab. 5 założono, że „dniem kalendarzowym” (albo imieninami) dla Krystyny jest ostatni tydzień kwietnia.

Wreszcie specjalne imię kobiece – Marianna, które – jak już wspomniano powyżej – było substytutem imienia Maria. Roczna krzywa nominacji tym imieniem wyraźnie pokazuje co najmniej 13 różnych świąt maryjnych (wykres 2). Niektóre następowały krótko po sobie, więc nie można mieć absolutnej pewności, które wspomnienie decydowało. Zauważyć też można zwiększoną liczbę Mariann około 10 tygodnia, gdy kalendarz nie odnotowuje żadnych świąt maryjnych. Zdecydowanie najwięcej chrztów tym imieniem miało miejsce przed Zwiastowaniem NMP (25 marca), Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia) i Matki Bożej Siewnej (8 września). W tych okresach co najmniej 60% dziewczynek otrzymywało imię Marianna.

⁶⁷ *Księga naszych imion*, s. 103.

⁶⁸ M. K a r a ś, *Nazwy własne i ich klasyfikacje*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1972, z. 30, s. 103-150.



Wykres 2. Procentowy udział najbardziej popularnych imion dziewczęcych w całkowitej liczbie nominacji (trzeci wykres odnosi się do imienia Marianna)

Analiza liczbowa skupienia imion dziewczęcych w pobliżu dnia patronki (tab. 5) pokazuje zaskakującą różnicę w porównaniu z podobną analizą dla chłopców. Wśród 419 nadanych imion aż 55 nie mieściło się w przedziale „4 tygodni przed i po” – tylko 86,9% imion otrzymało imię patronki w tym okre-

sie. W przedziale od „2 tygodni przed” – do „jednego tygodnia po” z imieniem patronki zgadza się tylko 61,1% nominacji. Zasób imion dziewczęcych był w tym czasie uboższy od zasobu imion chłopięcych, ale liczby te dowodzą, że wybór imienia dziewcząt częściej dyktowany był innymi względami niż mechanicznym naśladowaniem kalendarza.

Tabela 5. Wpływ kalendarza na wybór imion dziewczęcych

Imię	Czas od dnia patrona w tygodniach									
	-4	-3	-2	-1	0	+1	+2	+3	+4	inne
Agata		4	3	2						4
Agnieszka		3	6	9	5	6	1			
Anastazja			1	1	1	1	1	1		
Anna		1	1	1	8					6
Apolonia		2				1				
Barbara	1	3	5	6	7		1			3
Brygida					1					
Dorota			2	1	2					1
Eleonora				1						
Elżbieta			1	1						1
Ewa	2	3	1	10			1	2		3
Franciszka		1	4	2	2	3	1		1	2
Gertruda						1				
Helena					1					
Jadwiga	7	8	7	6	4	1				5
Katarzyna	4	3	3	9	4	3				5
Krystyna			5	3	10	1	6	3	4	5
Łucja			1	2		1				1
Małgorzata	2	3	2	5	6	2	2			6
Magdalena				1	1					
Marianna	5	7	11	28	21	3	4	6	1	
Monika							1			
Rozalia		1	3				1			2
Teresa	2		1	2	1					2
Wiktoria		1								
Zofia	3	4	5	3	2	2			1	9

Łączna liczba nominacji – 419.

W przedziale od -4 do +4 tygodni – 86,9%.

W przedziale od -2 do +1 tygodnia – 61,1%.

Skoro imiona nadawane dzieciom niezupełnie zgadzały się ze świętem patronów, inne czynniki też musiały odgrywać jakąś rolę. Drugim oczywistym motywem wydaje się dziedziczenie imienia po rodzicach, rodzicach chrzestnych lub dziadkach. W tradycji żydowskiej pierwszy syn często nosił imię przodków, i to najczęściej z dwóch poprzednich generacji⁶⁹. Tradycje dziedziczenia imion były szczególnie silne w kulturze anglosaskiej; w północno-wschodnich Stanach Zjednoczonych w XVII-XVIII w. ponad 60% dzieci dziedziczyło imiona po rodzicach⁷⁰. W Polsce zjawisko to nie jest jednoznaczne. Część autorów rozważa ten motyw⁷¹, a niektóre z badań zdają się potwierdzać fakt dziedziczenia imion⁷². Zdecydowana większość jednak odrzuca tę hipotezę, popierając to dodatkowo ludowymi przesadami funkcjonującymi w niektórych regionach⁷³.

Wydaje się jednak, że proste wyliczenia procentu dzieci noszących imię jednego z rodziców nie wnosi istotnej informacji do rozwiązania tego zagadnienia. Jeśli chłopiec urodzony 24 czerwca otrzymuje imię Jan, a jego ojciec też nosi to imię, to wcale nie znaczy, że zadziałał tu motyw dziedziczenia imienia. Równie poprawne logicznie byłoby stwierdzenie, że pomimo zgodności z imieniem ojca kierowano się datą urodzenia. W Fajslawicach w latach 1757-1769 szesnastu ochrzczonych chłopców otrzymało imię identyczne do ojcowskich (Wojciech i Jakub – 4 razy, Maciej – 3, Andrzej, Jan, Antoni, Tomasz i Wawrzyniec po jednym razie), co stanowi 3,77 % wszystkich nominacji. Osiemnastu innych otrzymało imię ojca chrzestnego. Dla niektórych autorów mogłoby to stanowić dowód, że imię ojca lub ojca chrzestnego stanowiło drugorzędą motywację wyboru imienia. Opinię taką łatwo jednak

⁶⁹ A.S. Rossi, *Naming children in middle-class families*, "American Sociological Review" 30(1965), no. 4, s. 499-513.

⁷⁰ D.S. Smith, *Child-naming practices, kinship ties and change in family attitudes in Hingham, Massachusetts, 1641-1880*, "Journal of Social History" 18(1985), no.4, s. 541-566.

⁷¹ Górny, *Co wiemy o imionach...*, s. 585; Sułowski, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 104; Klisiewicz, *Męskie imiona chrzestne...*, s. 175; Daszkiewicz-Ordyłowska, *Rodzina w parafii toszeckiej...*, s. 88-89; M. Stachurska, *Wieloimiennosc na podstawie metryk parafialnych Miechowa (1826-1829)*, „Onomastica” 39(1994), s. 179-184.

⁷² Kopertowska, *Nazwy osobowe mieszkańców...*, s. 15; Dziadkowiec, *Imiona mieszkańców wsi Pcim...*, s. 171-183.

⁷³ „W Chełmszczyźnie również nie nadaje się imion rodzicielskich, jedynie w wypadkach, gdy dzieci chować się nie chcą, nadają imię ojca...” (Bystróż, *Księga imion...*, s. 26). „Nadanie imienia żyjącej matki, ojca... spowoduje przedwczesną śmierć tej osoby, tak jakby w imieniu kryła się jakaś energia, która po pojawieniu się imiennika ulega wyczerpaniu” (Krawczyk-Tyrpa, *Imiona zakazane i unikane...*, s. 87). W Wielkopolsce nie daje się imion po przodkach zmarłych tragicznie lub przedwcześnie; mogłoby to pociągnąć za sobą rychłą śmierć dziecka (Umiński-Tytoń, *Imiona w Polsce używane...*, s. 160). Por. Jaroszuk, *Imiona chrzestne w parafii Białystok...*, s. 70.

obalić, porównując daty chrztu z imionami kalendarzowymi lub stosując elementarny rachunek prawdopodobieństwa. Ze wszystkich przypadków zgodności między imionami syna i ojca tylko w jednym różnica czasu między chrztem i świętem patrona wynosiła 5 tygodni. Zdarzyło się to w przypadku imienia Wojciech, gdzie popularność imienia niejako „wymuszała” dłuższy okres jego nominacji. We wszystkich innych przypadkach ta różnica czasu była bardzo mała, a w najgorszym przypadku mieściła się w przedziale ± 4 tygodnie. Z drugiej strony, zakładając hipotetyczną sytuację, że imię dziecka jest wybierane w sposób zupełnie losowy, zbieżność imion synów i ojców powinna zachodzić w 8,9% przypadków⁷⁴. Jest to więcej, niż zostało zaobserwowane w rzeczywistości.

W przypadku dziewcząt zbieżność imion córek i matek jest większa: 34 dziewczynki otrzymały imiona po matkach (8,11%), a 36 po matkach chrzestnych (8,59%). Wynika to jednak z mniejszego zasobu imion dziewczęcych; tylko w dwóch przypadkach zgodność imienia córki i matki zdarzyła się poza regułą kalendarza. W obu chodziło o Zofię (jedną ochrzczono 15 sierpnia, drugą 15 marca), ale – jak ukazano wcześniej – imię Zofia nadawano na podstawie niejasnych reguł. Porównując zgodność imienia dziewczynki z imieniem matki chrzestnej, znów zauważyć można tylko dwa wyjątki od reguły kalendarza: Krystynę ochrzczone 18 września i Agnieszkę 15 lutego, a więc 6 tygodni po święcie patronki. Wszystkie te fakty zdają się wskazywać, że dziedziczenie imienia po rodzicach było na rozpatrywanych terenach raczej wyjątkiem niż regułą.

Dziedziczenie imienia po osobach znanych w społeczności wiejskiej (dzień, ekonom, ksiądz, organista) można łatwo zauważyć przy pobieżnym przeglądaniu zapisów, ale ogólniejsze prawidłowości są trudniejsze do uchwycenia i wymagałyby gruntownej analizy statystycznej. Często uważa się, że wnuki dziedziczyły imiona po dziadkach⁷⁵. Udowodnienie tej tezy możliwe byłoby tylko po rekonstrukcji rodzin, co jest procesem możliwym, ale dość pracochłonnym i wymagającym okresów dłuższych niż 50 lat.

Ostatnim wreszcie czynnikiem często rozważanym przy analizie motywacji nadawania imion chrzestnych jest kult lokalnych patronów⁷⁶. Kościołowi w Fajslawicach patronował św. Jan Nepomucen. Mimo to imię Jan występowało tu przy chrztach rzadziej niż w innych parafiach, w dodatku w sporej ilości

⁷⁴ Wartość tą obliczono przy założeniu 33 różnych imion będących w użyciu, 3 synów w rodzinie i dopuszczeniu, że imiona mogą się w tej samej rodzinie powtarzać.

⁷⁵ B y s t r o Ń, *Księga imion...*, s. 27; M a l e c, *Imię w kulturze...*, s. 79.

⁷⁶ B y s t r o Ń, *Księga imion...*, s. 33; G ó r n y, *Co wiemy o imionach...*, s. 583.

przypadków nawiązywano do św. Jana Chrzciciela lub św. Jana Apostoła. Być może związane to było ze stosunkowo świeżą erekcją parafii. Przed utworzeniem parafii w Fajslawicach jedna z wiosek (Siedliska) wyraźnie ciążyła do parafii w Częstoborowicach pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Imię Piotr było jednak stosunkowo rzadkie (0,9% wszystkich nominacji). Paweł był o wiele bardziej popularny, ale częstość użycia tego imienia nie odbiegała od tego w innych parafiach. Jest to zresztą problem typowy w sytuacjach, gdy patronem parafii jest bardzo popularny święty⁷⁷. Przynależność wszystkich wsi do parafii pod wezwaniem św. Stanisława w Biskupicach również nie skutkowało popularnością tego imienia. Stosunkowo często nadawano chłopcom imię Bartłomiej – być może związane to było z kościołem pod tym wezwaniem w pobliskim w Łopienniku Lackim. Podsumowując, nie wydaje się, aby lokalny kult świętych istotnie wpływał na wybór imion chrzestnych, co zgadza się zresztą z opiniami innych autorów⁷⁸.

IMIONA NADAWANE W LATACH 1760-1810

Jak wszystkie procesy kulturowe nadawanie imion chrzestnych nie było procesem statycznym: zmieniały się upodobania, pojawiały kulty innych świętych, przychodził nowy proboszcz, ludzie migrowali. Frekwencja nominacji chłopców z przełomu wieków XVIII i XIX w Fajslawicach, Piotrawinie i Pcimiu ukazana jest w tabeli 6⁷⁹. Pierwszą rzucającą się w oczy zmianą jest fakt, że mimo iż utrzymuje się podstawowy trzon dawnego imiennictwa, zaczynają zachodzić poważne zmiany⁸⁰; z 33 imion będących w użyciu 50 lat wcześniej nastąpił wzrost do 50 imion, czyli o 50%. Co prawda nowe imiona zwykle nie należały do najbardziej popularnych (Feliks, Joachim i Karol użyte zostały 3 razy, Augustyn, Alojzy i Marek – 2-krotnie, pozostałych 11 tylko jednokrotnie, a w dodatku niektóre z nich to zupełne efemerydy i nie pojawiły się nigdy więcej), ale większość z nich pozostała w repertuarze imion używanych w przyszłości. Nastąpiło też gruntowne przetasowanie w rankingu popularności. Tylko trzy imiona pozostały w pierwszej dziesiątce: Jan znacząco

⁷⁷ Walczak, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 166.

⁷⁸ Skulina, *Imiona kobiet w Wielkopolsce...*, s. 208.

⁷⁹ Sułowski, *Imiona chrzestne w parafii...*, s. 109-110; Dziadkowiec, *Imiona mieszkańców wsi Pcim...*, s. 174-175.

⁸⁰ Smith (*Child-naming practices...*, s. 557) nazywa to „dziewiętnastowiecznym marszem do indywidualizacji”.

awansował z pozycji 4 na 1 (7,4% wszystkich chrzczonych chłopców otrzymało to imię, co było poziomem typowym dla wielu innych parafii), Tomasz i Antoni pozostały równie popularne jak poprzednio, plasując się w połowie pierwszej dziesiątki. Popularność kilku imion drastycznie spadła. Najwyraźniej widać to w przypadku Wojciecha (z 1. pozycji na 24.), Jakuba (z 2, na 16.) i Macieja (z 3. na 18.). Ich miejsce zajęły imiona poprzednio obecne, lecz niezbyt popularne: Józef (awans z pozycji 15. na 2.)⁸¹, Franciszek (z 26. na 3.), Grzegorz (z 18. na 6.), a także Paweł, Marcin, Piotr i Michał.

Zestaw imion używanych w trzech porównywanych parafiach opiera się na podobnym rdzeniu imion najczęstszych (pięć identycznych imion w pierwszej dziesiątce), ale widać też różnice, będące zapewne odbiciem lokalnej mody. Wzrost liczby imion łączył się ze spadkiem popularności imion najczęstszych. Łączna liczba imion w Fajslawicach (50) przewyższała liczbę imion w Piotrowinie (42) i była znacznie wyższa od tych używanych w Pcimu (37). Udział pierwszych 5 imion w całkowitej liczbie nominacji jest co prawda we wszystkich przypadkach zbliżony (średnio co trzeci chłopiec nosił jedno z 5 najpopularniejszych imion), ale istotniejszą różnicę widać, porównując 10 najpopularniejszych imion.

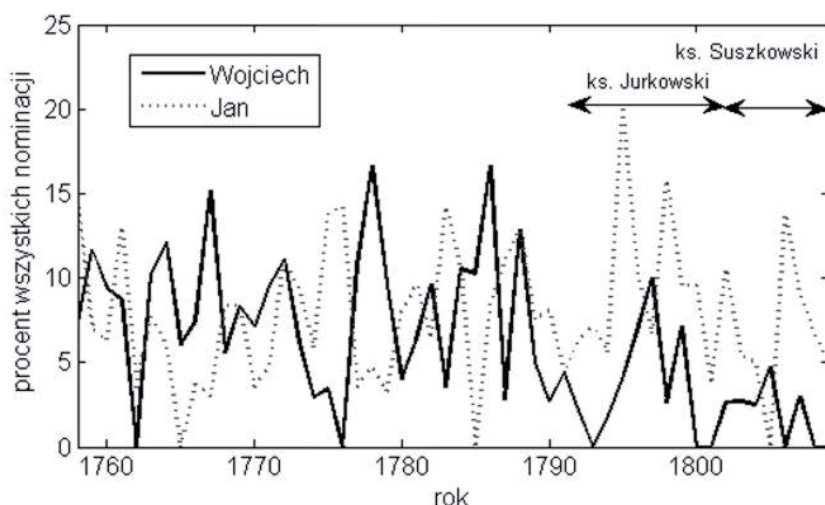
Tabela 6. Frekwencja występowania imion chłopięcych na początku XIX w.

Fajslawice (1800-1809)			Piotrowin (1812-1817)			Pcim (1790-1799)		
Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%
Jan	14	7,4	Jan	17	11,1	Michał	53	9,2
Józef	14	7,4	Stanisław	14	9,2	Jan	48	8,3
Franciszek	11	5,8	Józef	10	6,5	Antoni	44	7,6
Tomasz	11	5,8	Andrzej	7	4,6	Wojciech	40	6,9
Antoni	10	5,3	Wojciech	7	4,6	Józef	39	6,8
Grzegorz	7	3,7	Antoni	6	3,9	Andrzej	34	5,9
Marcin	7	3,7	Franciszek	6	3,9	Jakub	34	5,9
Paweł	7	3,7	Ignacy	6	3,9	Błażej	29	5,0
Krzysztof	6	3,2	Paweł	6	3,9	Tomasz	29	5,0
Michał	6	3,2	Feliks	5	3,3	Mikołaj	25	4,3
Liczba imion								
Ogółem	50		42			37		
Jednokrotne	15		13			bd*		
Dwukrotne	8		9			bd		

⁸¹ Według Bystronia (*Księga imion ...*, s. 19) Józef dołączył do grona imion popularnych dopiero od czasów saskich. Inni uważają, że imię to pojawiło się pod wpływem kościoła wschodniego, a propagowali go bernardyni i jezuita (R e j m a n, *Imiona chrzestne nadawane...*, s. 49).

Wskaźnik koncentracji (%)			
Pierwszych 5 imion	31,7	36,0	38,8
Pierwszych 10 imion	49,2	54,9	64,9

* brak danych.



Wykres 3. Względna częstość nadawania imion Wojciech i Jan w latach 1758-1809

Proces zmian w nadawaniu imion był stopniowy i jego przyczyny są trudne do uchwycenia. Dokładna analiza może jednak wskazać na niektóre czynniki mogące mieć znaczenie. Na początku analizowanego okresu imię Wojciech nadawano częściej niż imię Jan, choć zdarzały się lata, gdy było odwrotnie (wykres 3). Bywało, że wzrostowi ilości Janów towarzyszyło proporcjonalne zmniejszenie Wojciechów. Największy procent nadania jednego z tych dwóch imion był poniżej 20%. Ta prawidłowość zmienia się zdecydowanie około roku 1790: frekwencja nominacji imieniem Wojciech zaczyna powoli, ale systematycznie maleć (wyjątkiem jest rok 1786, gdy 6 chłopcom nadano to imię). Z drugiej strony na popularności zyskuje Jan (wyjątkiem jest rok 1805, gdy nie odnotowano ani jednego chrztu Jana). Wyjaśnienie tego zjawiska nasuwa się w sposób oczywisty, gdy porówna się krzywe nominacji z listą proboszczów parafii. W roku 1792 proboszczem został ks. Józef Jurkowski⁸² i był

⁸² Niektóre opracowania podają mylnie jego imię jako Jan (Polski, Wójciewicz, *Zarys dziejów parafii...*, s. 36). Podpisywał się dwoma imionami Josephus Licinianus.

nim aż do roku 1802. Jego następcą został ks. Jan Nepomucen Szuszkowski. Najwyraźniej obaj byli aktywnymi promotorami kultu św. Jana, a w drugim przypadku sama tylko obecność księdza mogła spopularyzować to imię.

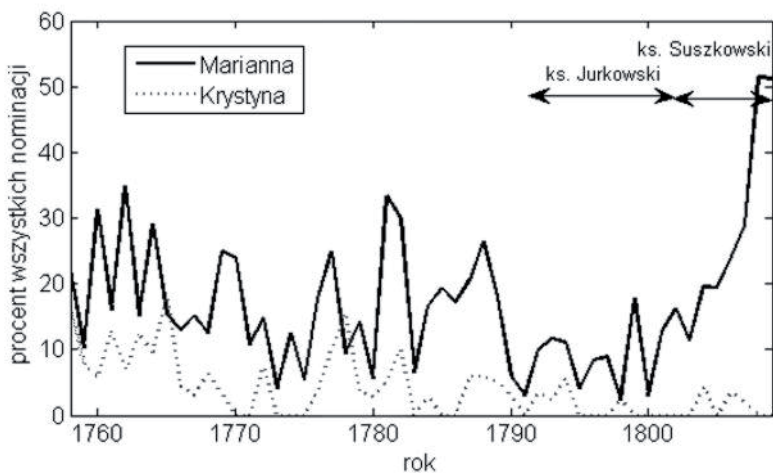
Tabela 7. Frekwencja występowania imion dziewczęcych na początku XIX w.

Fajslawice (1800-1809)			Piotrawin (1812-1817)			Pcim (1790-1799)		
Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%	Imię	Ilość	%
Marianna	53	28,2	Marianna	25	17,4	Katarzyna	122	20,2
Katarzyna	22	11,7	Tekla	15	10,4	Zofia	70	11,6
Agnieszka	16	8,5	Katarzyna	12	8,3	Anna	65	10,8
Barbara	7	3,7	Barbara	9	6,2	Regina	63	10,5
Franciszka	7	3,7	Zofia	7	4,9	Agnieszka	50	8,3
Małgorzata	7	3,7	Apolonia	6	4,2	Marianna	43	7,1
Anastazja	6	3,2	Jadwiga	6	4,2	Magdalena	30	5,0
Apolonia	6	3,2	Anna	4	2,8	Agata	26	4,3
Elżbieta	5	2,7	Elżbieta	4	2,8	Jadwiga	23	3,8
Magdalena	5	2,7	Franciszka	4	2,8	Teresa	19	3,2
Liczba imion								
Ogółem	37		37			29		
Jednokrotne	12		13			bd		
Dwukrotne	6		5			bd		
Wskaźnik koncentracji (%)								
Pierwszych 5 imion	55,8		47,2			61,4		
Pierwszych 10 imion	71,3		64,0			84,8		

Zmiany nazewnicze imion dziewczęcych tylko częściowo podobne były do tych obserwowanych u chłopców (tabela 7). Zasób imion zwiększył się z 26 do 37, a więc procentowo nieco mniej. Następuje regres imion tradycyjnych (Zofia, Dorota), a rozwija się kult Teresy z Avili czy Tekli. Pojawiło się 11 nowych imion, z których 3 (Justyna, Salomea i Petronela) użyto dwukrotnie, a pozostałych 12 tylko raz. Nie ma pewności, czy Róża nie była używana zamiennie z Rozalią⁸³. Dominującą pozycję umocniło imię Marianna – częstość nominacji wynosiła 28,2 % (częściej niż co czwarta dziewczynka otrzymywała to imię). Drugim najbardziej popularnym imieniem stało się Katarzyna. Kilka najbardziej popularnych imion pozostało w pierwszej dziesiątce (Ag-

⁸³ Tomicka, *Imiona chrzestne w księgach...*, s. 158.

nieszka, Barbara, Małgorzata), nieznacznie przesuwając się w kolejności do przodu. Pojawiły się Franciszka, Apolonia, Anastazja, Magdalena i Elżbieta (poprzednio już znane, ale niezbyt popularne). Drastycznie zmalała popularność Jadwigi (z miejsca 2. na 13.), Krystyny (z 3. na 12.) i Zofii (z 6. na 37.). Pięć najczęstszych imion nadano w tym czasie ponad połowie (55,8%) dziewczynek, a dziesięć – 71,3%, podczas gdy poprzednio było to 35,3% i 60,3%. Zasoób imion w Piotrawinie był identyczny jak w Fajśławicach, a w Pcimiu znacznie uboższy (29 imion). Marianna była też najpopularniejszym imieniem w Piotrawinie, choć nie dominującym aż tak silnie (17,4% wszystkich nadań). W pierwszej dziesiątce parafii Fajśławice i Piotrawinie znajduje się wiele identycznych imion, a udział pierwszej piątki i dziesiątki w całkowitej liczbie nadań jest dość podobny (odpowiednio 47,2% i 64,0%). Dane z parafii Pcim różnią się dość zasadniczo. Oprócz mniejszej ilości imion ich rozkład jest o wiele mniej równomierny. Na przykład udział 5 pierwszych imion wynosił 61,4% wszystkich nominacji. Marianna była w Pcimiu dopiero szóstym najpopularniejszym imieniem (7,1%). Najczęstsze, Katarzyna, należało też do imion bardzo popularnych w obu pozostałych parafiach, ale niektóre inne (na przykład Anna) były tam już na skraju zapomnienia.



Wykres 4. Względna częstość nadawania imion Marianna i Krystyna w latach 1758-1809

Dwoma imionami, które w ciągu pół wieku zasadniczo zmieniły swoją pozycję były Marianna i Krystyna. Aby dokładniej prześledzić, jak ten proces następował, przeanalizowano roczną frekwencję nominacji oboma imionami

(wykres 4). Do roku 1791 Marianna zachowuje dość stabilną popularność, natomiast Krystyna używana jest stopniowo coraz rzadziej. Po objęciu funkcji proboszcza przez ks. Józefa Jurkowskiego (rok 1792) popularność obu imion wyraźnie maleje. Gdy zarząd parafii przejmuje ks. Jan Szuszkowski (rok 1802), Krystyna praktycznie znika z listy nadawanych imion, natomiast gwałtownie wzrasta popularność imienia Marianna. W latach 1808-1809 imieniem tym ochrzczono ponad połowę wszystkich nowo narodzonych dziewczynek!. Siedmiokrotnie w latach 1802-1803 pojawia się też imię Maria, choć może był to po prostu skrót od pełnej wersji imienia. Przypuszczać można, że ks. Szuszkowski był aktywnym promotorem kultu Matki Bożej, a Krystynę eliminował, ponieważ nie było kultu jej patronki.

Obraz, jaki wyłania się z pobieżnej analizy częstości nominacji w pierwszym i ostatnim dziesięcioleciu rozważanego okresu, jest jednak niekompletny, a wręcz mylący. Dokładniejsza analiza zasobu imion dowodzi, że był on w pewnych okresach o wiele bogatszy niż w dekadach krańcowych. Zestawiono więc wszystkie nowe imiona, które pojawiły się po roku 1760, dzieląc je na następujące grupy:

Grupa I: Imiona, co do których istniało umotywowane podejrzenie, że pojawiły się w wyniku naśladownictwa stanu szlacheckiego lub migrantów (uprzedni chrzest dziecka szlacheckiego, dziedzic albo osoba spoza parafii jako rodzic chrzestny itp.). Nawet pojedynczy taki przypadek może wywołać automatycznie cały łańcuch naśladownictwa i zapoczątkować modę na imię. Co prawda Rejman twierdziła⁸⁴, że wpływ warstw wyższych na imiona dzieci chłopskich jest trudny do udowodnienia, ale wydaje się, że w Fajslawicach tak mogło być w przypadkach: Tekli, Salomei, Klary, Petroneli, Brygidy, Joanny, Ludwika, Augustyna, Kryspina i Kajetana⁸⁵.

⁸⁴ *Imiona chrzestne nadawane...*, s. 54.

⁸⁵ Imię Salomea nadano najpierw dwóm dziewczynkom szlacheckim (Salomea Iżycka, ur. 27 VI 1769, córka Macieja i Anieli Tarnopolskich, szlachty z Fajslawic, a także Joanna Salomea Wróblewska, ur. 24 VI 1772, córka Sebastiana i Katarzyny Wróblewskich, szlachty z Suchodół). Wkrótce potem imieniem tym ochrzczono kilka dziewczynek chłopskich: Salomea Rozdoba, ur. 08 IX 1774, córka Wojciecha i Jadwigi Rozdobów, Salomea Adamiak, urodzona tego samego dnia, córka Jakuba i Agnieszki Adamiaków, Salomea Dobek, ur. 11 IX 1774, córka Stanisława i Anny Dobków (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Parafia Fajslawice, s. 171). 28 VI 1773 po raz pierwszy nadano dziewczynce imię Petronela (córka Pawła i Marianny Rozwałków). Ojcem chrzestnym był Antoni Wądołowski, szlachcic (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Parafia Fajslawice, s. 160).

Grupa 2a: Imiona nadane po raz pierwszy za czasów ks. Adama Tuszowskiego (1770-1784) i pozostających przez pewien czas w zasobie imion aktywnych.

Grupa 2b: Imiona nadane po raz pierwszy za czasów ks. Tuszowskiego, ale nie użyte powtórnie.

Grupy 3a i 4a: jak *Grupa 2a*, ale za czasów księży Szymona Stamirowskiego (1784-1792) i Józefa Jurkowskiego (1792-1802).

Grupy 3b i 4b: jak *Grupa 2b*, ale za czasów księży Stamirowskiego i Jurkowskiego.

Grupa 5: Imiona nowe z czasów ks. Szuszkowskiego (1802-1809).

Tabele 8 i 9 zawierają wyraźny dowód na znaczny wpływ osoby proboszcza na wybór imion chrzestnych. Czternastoletnia kadencja ks. Tuszowskiego zaowocowała wprowadzeniem 19 nowych imion (12 dziewczęcych i 7 chłopięcych), ale 7 z nich mogło być w pewnym sensie niezależne od niego, bo motywowane imionami w rodzinach niechłopskich. Trzy z tych imion (Balbina, Aldolf i Remigiusz) było użyte tylko jeden raz i nie pojawiło się ponownie przez długi czas. Suma użyć nowych imion (z wyjątkiem imienia Tekla, które od razu uzyskało dużą popularność) była znikoma: najczęściej jeden raz lub dwa. W czasie pasterzowania ks. Stamirowskiego (10 lat) nadano 22 nowe imiona (11 dziewczęcych i 11 chłopięcych). Tylko 3 z nich (Julia, Kornelia i Ambroży) nie weszło do stałego repertuaru parafialnych imion chrzestnych. Podobnie jak za poprzedniego proboszcza nowe imiona używano rzadko, choć z pewnymi wyjątkami. Znacznie większą inwencją w wynajdowaniu nowych imion wykazał się ks. Jurkowski: za jego kadencji pojawiły się po raz pierwszy 31 imiona (7 dziewczęcych i 24 chłopięce); w użyciu była też większość imion już wprowadzonych w parafialny obieg przez jego poprzedników. Po dziesięcioletnich rządach ks. Jurkowskiego przyszedł następny pasterz, ks. Szuszkowski, o zdecydowanie bardziej konserwatywnych gustach. W czasie jego pasterzowania nowe imiona już się praktycznie nie pojawiały (z wyjątkiem trzech: Scholastyka, Melchior i Roch). Co więcej, imiona wprowadzone przez poprzedników nadawano tylko sporadycznie lub wcale. W sumie za czasów ks. Tuszowskiego 43 razy nadano imiona nie używane poprzednio, za czasów ks. Stamirowskiego liczba ta wzrosła do 95. Najbardziej kreatywny ks. Jurkowski ochrzcił nowymi imionami 232 dzieci; za czasów ks. Szuszkowskiego liczba ta spadła do 57.

Tabela 8. Liczba nominacji nowymi imionami chłopięcymi nadanymi w latach 1770-1809

Grupa	1770-1784	1784-1792	1792-1802	1802-1809
Grupa 1: (Augustyn, Kajetan, Kryspin)	2	4	6	2
Grupa 2a: (Bonawentura, Gabriel, Joachim)	4	1	9	3
Grupa 2b: (Adolf, Remigiusz)	2			
Grupa 3a: (August, Benedykt, Feliks, Jacek, Karol, Leon, Marek, Onufry, Teodor)		21	54	14
Grupa 3b: (Ambroży)		3		
Grupa 4a: (Alojzy, Celestyn, Florian, Izydor, Sylwester)			7	5
Grupa 4b: (Aleksy, Bazyli, Bernard, Cyryl, Dominik, Erazm, Fabian, Felicjan, Hipolit, Józefat, Julian, Klemens, Ludwik, Rafał, Salezy, Seweryn, Tadeusz, Walerian, Władysław)			32	
Grupa 5: (Melchior, Roch)				2
Razem	8	29	108	26

Tabela 9. Liczba nominacji nowymi imionami dziewczęcymi w latach 1770-1809

Grupa	1770-1784	1784-1792	1792-1802	1802-1809
Grupa 1: (Brygida, Joanna, Klara, Ludwika, Petronela, Salomea, Tekla)	27	36	56	20
Grupa 2a: (Cecylia, Julianna, Kunegunda, Marcjanna, Urszula)	7	12	20	1
Grupa 2b: (Balbina)	1			
Grupa 3a: (Janina, Józefa, Józefata, Justyna, Karolina, Marcina, Marta, Zuzanna)		15	37	7
Grupa 3b: (Julia, Kordula, Kornelia)		3		
Grupa 4a: (Róża)			2	2
Grupa 4b: (Aleksandra, Augustyna, Honorata, Izabella, Paulina, Pelagia)			9	
Grupa 5: (Scholastyka)				1
Razem	35	66	124	31

Niektórzy autorzy uważają, że konkretne przykłady wpływu księży na wybór imienia czasem trudno udowodnić⁸⁶, kilku innych zdecydowanie wskazuje

⁸⁶ Skulina, *Imiona kobiet w Wielkopolsce...*, s. 208.

to jako jeden z ważnych czynników⁸⁷. W przypadku Fajslawic wpływ ten zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Analizując nowe imiona, można wyróżnić kilka charakterystycznych przypadków. Niektóre imiona zyskały popularność natychmiast i miały ją przez wiele lat, np. Tekla czy Feliks. Inne zyskiwały na popularności powoli, ale też wchodziły do zasobu imion na stałe. W grupie tej wymienić można Marcjanę czy Petronelę. W sporej ilości przypadków zaobserwować można falę gwałtownej mody i zupełny jej zanik po pewnym czasie (Salomea, Urszula, Joachim, Kajetan). W końcu sporo imion to zupełne efemerydy, nadane jednokrotnie i być może nigdy nie użyte w tej parafii powtórnie (Augustyna, Balbina, Cyryl i Fabian).

Interesującym faktem jest to, że imion najrzadszych nie spotyka się praktycznie w czasach późniejszych jako imion osób dorosłych⁸⁸. Może to być podstawą do sformułowania dwóch hipotez. Jedna, że imię rzadkie nie zostało zaakceptowane i zostało zastąpione imieniem bardziej pospolitym, a zmiana imienia nie wymagała wtedy żadnych procedur prawnych. Druga, że w przypadkach, gdy niemowlę było silne, rodzice sami decydowali o wyborze imienia i było ono najczęściej tradycyjne, natomiast gdy szanse noworodka na przeżycie nie wyglądały pomyślnie, rodzice nie przywiązywali większej wagi do wyboru imienia, zostawiając decyzję proboszczowi, a ten popuszczał wodze fantazji.

Stosunkowo często zdarzały się przypadki nadawania rodzeństwu tego samego imienia⁸⁹. W średniowiecznej Anglii zjawisko to było powszechne, a w osiemnastowiecznym Massachusetts zdarzało się w 90% przypadków⁹⁰. Bystroń twierdzi, że gdy w Polsce poprzednie dziecko zmarło, starano się unikać powtórnego użycia jego imienia⁹¹. Jeszcze inny lokalny zwyczaj opisała A. Mruk: kiedy w jakiejś rodzinie umierały kolejno małe dzieci, był zwyczaj nadawania nowo narodzonym imion Ewa lub Adam, co miało uchronić je

⁸⁷ „Jak bowiem wiadomo, popularność niektórych imion wiąże się ściśle z upodobaniami miejscowych plebanów” (K r a ś, *Nazwy własne...*, s. 113); „Do dziś dnia jeszcze tu i ówdzie na wsi, do niedawna bardzo powszechnie proboszcz wiejski był ostatnią instancją w tej sprawie” (B y s t r o Ń, *Księga imion ...*, s. 31). Zob. też: K u k ł o, *Demografia Rzeczypospolitej ...*, s. 326; S u r m a, *Imiona w Opoczyńskim*, s. 109.

⁸⁸ Wyjątkiem był Ambroży Sidor, który wiele lat później stał się jednym z bardziej znanych mieszkańców Siedlisk.

⁸⁹ Praktyka taka była też powszechna w parafii juncewskiej: A. C z o p, *Ruch naturalny ludności w parafii juncewskiej w latach 1801-1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Przebieg Demograficzny Polski” 29(2010), s. 99-139.

⁹⁰ S m i t h, *Child-naming practices...*, s. 549.

⁹¹ *Księga imion ...*, s. 30.

przed śmiercią⁹². Jak się zdaje, nadawanie imion zmarłego rodzeństwa było w Fajślavicach przyjęte, choć nie powszechne⁹³. Ze względu na niekompletność księgi zgonów trudno to poprzeć dowodami, ale z drugiej strony nie znaleziono żyjącego rodzeństwa o tym samym imieniu.

Nowe imiona żeńskie pojawiały się w wyniku feminizacji imion męskich – w zasobie wystąpiły po raz pierwszy: Aleksandra, Antonina, Franciszka, Józefa, Józefata, Julianna, Karolina, Ludwika, Marcina, Paulina i Petronela – niektórzy mówią wręcz o modzie na żeńskie odpowiedniki imion męskich⁹⁴. Nawet jeśli istniała żeńska patronka jednego z tych imion, chrzty często odbywały się w pobliżu jego męskiego odpowiednika. Skoro społeczeństwo było zdominowane przez mężczyzn, trudno było spodziewać się procesu odwrotnego: imion męskich wyprowadzonych z żeńskich.

Wśród imion męskich pojawia się Izydor, patron rolników, który później stanie się niejako drugim patronem parafii, i Salezy, który nie był imieniem w sensie ścisłym, a tylko przydomkiem jednego ze św. Franciszków. Uważa się, że fala nowych imion mogła być częściowo wywołana nowymi kanonizacjami w XVII i XVIII w.: Marii Magdaleny de Pazzi (1669), Salomei (1670), Jana Bożego (1690), Agnieszki z Mentepulciano (1726), Jana Kantego (1729), Joanny de Chantal (1767), Julianny Falconieri (1730) czy Katarzyny z Genui (1736)⁹⁵. Kilka imion męskich było przypuszczalnie inspirowane tradycją prawosławną: Aleksy, Bazyli, Cyryl, Onufry, Teodor⁹⁶. Wszystkie one jednak były imionami bardzo rzadkimi i praktycznie zostały zapomniane w przyszłości.

Jako przykład do nowych imion mogły też służyć imiona ludzi sławnych⁹⁷. Być może w ten sposób pod chłopskie strzechy trafili August/Augustyn i Tadeusz, ochrzczony w roku 1975, czyli niedługo po upadku powstania Kościuszki.

⁹² *Ludność parafii Rożnowice w latach 1918-1939*, Rzeszów 2009, s. 39, praca magisterska, Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski.

⁹³ W rodzinie Wawrzyńca i Marianny Greczkowskich z Suchodół urodziło się 8 dzieci. Trzech kolejnych urodzonych 10 IV 1770, 17 IV 1772 i 17 IV 1778 otrzymało imię Wojciech (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Parafia Fajślawice, s. 127, 149, 204). Tylko jeden z nich (prawdopodobnie najmłodszy) występuje w aktach późniejszych jako osoba dorosła.

⁹⁴ Dziadkowiec, *Imiona mieszkańców wsi Pcim...*, s. 178.

⁹⁵ Umińska-Tytoń, *Imiona w Polsce używane...*, s. 151.

⁹⁶ Użycie imiona Onufry w parafii Białystok w XVIII w. odnotowało wzrost o ponad 600% (B. Tichoniuk, *Imiona i ich formy na pograniczu polsko-białoruskim od XVI wieku do roku 1839*, Zielona Góra 2000, s. 56). Por. Wolnicz-Pawłowska, Szulowska, *Antoponimia polska na kresach...*, s. 149.

⁹⁷ Bystron, *Księga imion...*, s. 39.

ZJAWISKO DWUIMIENNOŚCI

Zwyczaj nadawania imion podwójnych pojawił się na ziemiach polskich w średniowieczu i miał na celu zapewnienie protekcji kilku świętych⁹⁸; stał się on jednak bardziej popularny dopiero w epoce saskiej, a przodowali w nim przedstawiciele elity⁹⁹. Istnieje opinia, że na wsi imiona podwójne długo należały do rzadkości¹⁰⁰ i zdobyły popularność dopiero w wieku XX. Nie jest zupełnie prawdziwe dla niektórych wsi¹⁰¹, a wśród nich dla parafii Fajslawice. Imiona podwójne pojawiły się tam od samego prawie początku istnienia parafii, a w pewnym okresie był to zwyczaj dość rozpowszechniony. W rozpatrywanym okresie 125 razy nadano dzieciom wiejskim imiona podwójne; częściej dziewczynkom (68 razy) niż chłopcom (57 razy). W przypadku imion szlacheckich imię pojedyncze było raczej wyjątkiem, a często było tych imion więcej niż dwa.

Imiona podwójne były rzadkie za kadencji ks. Grądkowskiego – łącznie było ich tylko 11 w ciągu prawie 13 lat¹⁰². Następny proboszcz, ks. Tuszowski, był w tym względzie nieco bardziej nowatorski i w sumie ochrzcił podwójnymi imionami 30 dzieci. Zdecydowanie większym zwolennikiem imion podwójnych był trzeci proboszcz – ks. Stamirowski. W jego czasach nadano imiona podwójne 49 dzieciom, z czego w roku 1789 – 11, a w roku następnym 22. Później moda na imiona podwójne jakby zanika. Po następnej zmianie proboszcza liczba dzieci z imionami podwójnymi spada do 22, a ostatni proboszcz w rozpatrywanym okresie – ks. Szuszkowski, który, jak już uprzednio wykazano, był najbardziej konserwatywny w doborze imion, tylko 13 dzieciom nadał imiona podwójne.

Trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek prawidłowości, jeśli chodzi o dobór imion przy nominacjach podwójnych: zasób używanych imion jest praktycznie ten sam co przy imionach pojedynczych, nie widać specjalnych preferencji

⁹⁸ Tamże, s. 47; Gajda, *Socjologia imion na przykładzie...*, s. 270.

⁹⁹ Kukulko, *Demografia Rzeczypospolitej ...*, s. 325;

¹⁰⁰ Gawrysiakowa, *Praktyki religijne w XIX wieku*, s. 94; Umieńska, *Imiona metrykalne mieszkańców...*, s. 139; Spyt, *O imionach podwójnych ...*, s. 250; Umieńska-Tytoń, *Imiona w Polsce używane ...*, s. 179; Surma, *Imiona w Opoczyńskim*, s. 109; Spychała, *Rodzina w parafii Strzelce...*, s. 23.

¹⁰¹ Kwaśny, *Rodzina chłopska w parafii...*, s. 28; Stachurska, *Wieloimienność na podstawie metryk...*, s. 179.

¹⁰² Pierwszym dzieckiem ochrzczonym imieniem podwójnym była Łucja Wiktoria Czyżewska, córka Józefa i Marianny, urodzona 7 XII 1757 r. (*Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786*, Parafia Fajslawice, s. 2).

przy imionach pierwszych i drugich, brak jest typowych zestawów imion. W przypadku chłopców najbardziej popularnymi imionami pierwszymi były Jan i Franciszek (użyte 6 razy) oraz Joachim i Feliks (użyte czterokrotnie). Dla imion drugich były to Jakub i Łukasz (6 razy) oraz Antoni i Andrzej (4 razy). Łącznie użyto 31 imion jako pierwsze i 29 imion jako drugie. W tej liczbie były imiona rzadkie, jednak używano ich tak samo często jako pierwsze, jak i jako drugie: Bonawentura, Remigiusz, Onufry i Cyryl były imionami pierwszymi, Adolf, Gabriel, Teodor i Tadeusz – drugimi. Imiona „przyniesione” dominowały jako kryterium wyboru: 91,22% imion pierwszych nadano w okresie czterech tygodni przed albo po święcie patrona. Najpopularniejszym zestawem był Franciszek-Łukasz, który nadano czterokrotnie. Pięć innych zestawów nadano dwukrotnie, a wszystkie inne były jednostkowe. Dwukrotnie nazwano chłopców imionami Piotr-Celestyn, co było wyraźnym odwołaniem do św. Piotra z Morronne, znanego jako papież Celestyn V.

Jeśli chodzi o imiona dziewczęce, to przy pierwszych i drugich dominowała Marianna: odpowiednio 7 i 11 razy. Jako imię pierwsze czterokrotnie użyto imion Łucja, Jadwiga, Małgorzata i Cecylia. Jako imię drugie popularne były: Katarzyna (9 razy), Tekla (5 razy), Anna i Anastazja (4 razy). Najczęstszy zestaw to Cecylia-Katarzyna, który wystąpił 4 razy (imienia Cecylia nie użyto nigdy pojedynczo). Pięć innych par imion nadano dwukrotnie. Urodzenie w pobliżu święta patronki było znów najczęstszym motywem wyboru imienia: w przypadku imienia pierwszego zdarzyło się to w 83,82% przypadków, a imienia drugiego – 80,88%.

ODWOŁANIE DO KONKRETNEGO PATRONA

Aby oddać dziecko pod opiekę konkretnego patrona, uściślano jego osobę, dodając wyróżnik hagiograficzny¹⁰³. Nigdzie nie było to zjawisko powszechne; w rozpatrywanym okresie w Fajslawicach zanotowano 115 takich przypadków, czyli tylko dla kilka procent wszystkich chrztów. Co ciekawe, zdarzało się to prawie wyłącznie chłopcom; u dziewczynek tylko dziewięciokrotnie podano imię patronki z przydomkiem – sześciokrotnie patronką była św. Katarzyna z Sieny, a trzykrotnie św. Magdalena z Pazzi¹⁰⁴.

¹⁰³ Małec, *Imię w kulturze ...*, s. 31.

¹⁰⁴ A właściwie Maria Magdalena (czyli Maria z Magdali), ale Maria, jak wiadomo, była imieniem zakazanym.

Wśród patronów chłopców zdecydowanie najczęstszym jest św. Jan Nepomucen, co chyba bez żadnych wątpliwości wiązać należy z wpływem patrona parafii. Wspomnienie św. Jana Nepomucena miało miejsce 21 maja i większość chrztów tym imieniem wydarzyła się między 6 i 25 maja. Zachowana więc była ogólna reguła nadawania imienia przed dniem świętego patrona. Tylko w trzech przypadkach chrzest odbył się po dniu wspomnienia, ale być może dziecko urodziło się wcześniej. Były jednak dwa wyjątki od tej reguły: w latach 1758-1759 imię św. Jana Nepomucena nadano w drugiej połowie grudnia, czyli przed dniem św. Jana Ewangelisty. Św. Jan Nepomucen był kanonizowany w roku 1729, więc stosunkowo niedługo wcześniej i być może jego kult niezupełnie jeszcze wrósł w świadomość wiernych¹⁰⁵. Podobna sytuacja wydarzyła się też w przypadku św. Jana z Dukli, którego wspomnienie przypada 8 lipca. Większość nadań tego imienia była bardzo blisko tego dnia, ale raz zdarzyło się to 18 czerwca, czyli tuż przed dniem św. Jana Chrzcziciela.

Drugim najbardziej popularnym świętym patronem był św. Jan Chrzcziciel, do którego odwołano się 9 razy. Inni to: św. Mikołaj z Tolentino, św. Stanisław Kostka, św. Franciszek Salezy (nie licząc jednej nominacji zapisanej tylko Salezy) i św. Paweł Eremita, wszyscy po 8 razy. Św. Jan z Dukli wymieniony był 7 razy, a św. Franciszek z Paoli 5 razy. Św. Józef Kalasanty został patronem ochrzczonych chłopców czterokrotnie, św. Jan Ewangelista – trzykrotnie, św. Jan Kanty, św. Wincenty à Paulo, św. Piotr z Alkantary i św. Franciszek Borgia – dwukrotnie. Jeden raz odnotowano imiona św. Tomasza z Akwinu, św. Jana Kapistrana, św. Franciszka Ksawerego, św. Józefa z Kupertynu i św. Jana Chryzostoma. Jako ciekawostkę dodać można, że w jednym przypadku za patrona uznano św. Piotra ... ad Vincula. Większość z tych imion było imionami poreformacyjnymi, propagowanymi przez zakony: jezuiti – św. Franciszek Ksawery, św. Franciszek Salezy, św. Stanisław Kostka, a także pijar św. Józef Kalasanty¹⁰⁶. W kilku przypadkach kult tych świętych był jeszcze dość świeżej daty: św. Jan Kapistran był kanonizowany w roku 1724 (chrzest dziecka w roku 1772), św. Józef Kalasanty kanonizowany w roku 1767 (chrzest w roku 1784) i św. Józef z Kupertynu – kanonizacja 1767 (chrzest 1794).

¹⁰⁵ Kult św. Jana Nepomucena na Śląsku datuje się od roku 1727, czyli jest starszy od oficjalnej kanonizacji (F. Wołnik, *Kult świętych u śląskich cystersów*, red. J. Walkusz, *Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura*, t. VIII, Lublin 2009, s. 79-127). Dopiero w końcu XVIII w. kult ten pojawia się w województwie chełmskim (S. Golub, *Burzliwe dzieje św. Jana Nepomucena z Chełma*, „Rocznik Chełmski” 2(1996), s. 417-424).

¹⁰⁶ Malęc, *Imię w kulturze ...*, s. 76.

Zdecydowana większość chrztów z pełnym imieniem patrona była blisko dnia wspomnienia. Wyjątkiem był św. Jan Chryzostom. Jego wspomnienie w Kościele katolickim przypada 13 września, a chrzest chłopca odbył się 27 stycznia, co było jednak bardzo blisko od dnia wspomnienia tego świętego w Kościele prawosławnym (9 lutego).

Decydującą rolę w przypisaniu dziecku konkretnego patrona miał zapewne ksiądz udzielający chrztu (zdarzało się, że proboszcza zastępowali zakonnicy z Lublina), z tej prostej przyczyny, że niepiśmienni chłopcy nie mieli pojęcia o istnieniu innych świętych poza wąskim kanonem najważniejszych. Tak jak w uprzednio dyskutowanych przypadkach różni proboszczowie wykazywali różny stopień kreatywności. W tym przypadku zdecydowanie wyróżniał się ks. Jurkowski, za którego kadencji nadano 36 imion z uściślonym wezwaniem patrona. Dla porównania – pierwszy proboszcz, ks. Grądkowski, zrobił to za swojej kadencji, dłuższej niż ks. Jurkowskiego, tylko dziewięciokrotnie. Inna sprawa, że imię patrona nie było praktycznie używane w przyszłości. Bardzo rzadko napotkać można pełne imię w późniejszych aktach małżeństw i zgonów, i to tylko w przypadku patronów najbardziej popularnych, jak na przykład św. Jan Nepomucen. Można więc mieć nawet wątpliwości, czy rodzina i sam zainteresowany byli świadomi tego, że dziecko otrzymało swoje imię w uzupełnionej postaci.

ZAKOŃCZENIE

Druga połowa XVIII w. była czasem zasadniczych zmian w nominacji dzieci chrzczonych w parafii Fajslawice. Zasób używanych imion uległ znacznemu wzbogaceniu. Dodano wiele imion nieznanymi uprzednio, choć niektóre z nich nie weszły na stałe do repertuaru imion używanych. Najważniejszym motywem wyboru imienia był kalendarz liturgiczny, choć przestrzegane to było ściślej w przypadku chłopców niż dziewczynek. Nie wykazano żadnego wpływu tradycji rodzinnej na wybór imienia, choć problem dziedziczenia imion po dziadkach nie został rozstrzygnięty, ponieważ wymagałoby to żmudnej rekonstrukcji rodzin. Prezentowane fakty wyraźnie wskazują na istotny wpływ księdza na wybór imienia: mógł on proponować nieznanie wcześniej imiona, podwójne nominacje czy odwołanie do konkretnego świętego. Być może ten wpływ nie musiał być bezpośredni, ale poprzez propagowanie kultu określonych świętych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Księga Pierwsza – Metryki Urodzonych od roku 1757 do roku 1786, Archiwum Parafii Fajśławice.
- Księga Druga – Metryki Urodzonych od roku 1787 do roku 1797, Archiwum Parafii Fajśławice.
- Księga Trzecia – Metryki Urodzonych od roku 1797 do roku 1808, Archiwum Parafii Fajśławice.
- Księga Czwarta – Metryki Urodzonych od roku 1809 do roku 1816, Archiwum Parafii Fajśławice.
- Księgi Metrykalne. Kościół Rzymsko-Katolicki, Parafia Brudnia, Akta Urodzeń 1877-1939, Family History Center, Salt Lake City, mikrofilm 2150717.

Literatura

- Borek H.: Socjolingwistyczne aspekty imiennictwa, „Onomastica” 23(1978), s. 163-175.
- Bubak J.: Księga naszych imion, Wrocław 1993.
- Bystroń J.S.: Księga imion w Polsce używanych, Warszawa 1938.
- Czop A.: Ruch naturalny ludności w parafii juncewskiej w latach 1801-1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych), „Przeszłość Demograficzna Polski” 29(2010), s. 99-139.
- Daszkiewicz-Ordylowska C.: Rodzina w parafii toszeckiej w latach 1789-1877, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2237, Historia 115(2001), s. 75-109.
- Dąbska I.: Z filozofii imion własnych, „Kwartalnik Filozoficzny” 18(1949), z. 3-4, s. 241-261.
- Doroszewicz K., Stanisławiak E.: Imiona „pożyczone” od mężczyzn, „Psychologia Wychowawcza” 1999, nr 5, s. 423-427.
- Dunkling L.A.: First names first, Detroit 1977.
- Dziadkowiec S.: Imiona mieszkańców wsi Peim i motywacje ich nadawania w latach 1617-1899 oraz współcześnie, „Onomastica” 45(2000), s. 165-190.
- Gajda S.: Socjologia imion na przykładzie Opola i okolic, „Studia Śląskie”, Seria Nowa 23(1973), s. 276-296.
- Gawrysiakowa J.: Praktyki religijne w XIX wieku, „Roczniki Humanistyczne” 18(1970), z. 2, s. 85-99.
- Gieysztorowa I.: Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII-XVIII wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19(1971), z. 4, s. 557-603.
- Gieysztorowa I.: Wstęp do demografii staropolskiej, Warszawa 1976.
- Golub S.: Burzliwe dzieje św. Jana Nepomucena z Chełma, „Rocznik Chełmski” 2(1996), s. 417-424.
- Górny M.: Co wiemy o imionach otrzymywanych przez dzieci w parafii Łask w XVI-XVII wieku, „Przegląd Historyczny” 74(1988), z. 3, s. 581-587.
- Górny M.: W sprawie analizy nazw osobowych mieszkańców wsi podkieleckich z lat 1593-1698, „Przegląd Historyczny” 81(1990), z. 1-2, s. 221-239.
- Górny M.: Rejestracja metrykalna parafii Szaradowo z XVIII wieku, „Przeszłość Demograficzna Polski” 18(1990), s. 117-137.
- Górny M.: Wybór imion chrzestnych dla dzieci szlacheckich w powiecie kcyńskim w XVII wieku, „Genealogia” 5(1995).
- Hanks P., Hodges F.: A dictionary of first names, Oxford 1990.

- Jaroszuk J.: Imiona chrzestne w parafii Białystok (XVIII w.), w: *Warsztat współczesnego onomasty*, red. D. Kopertowska, Kielce 1983, s. 62-75.
- Kamińska M.: Nazwy osobowe w najstarszych księgach metrykalnych parafii Łask, „Onomastica” 30(1986), s. 159-179.
- Karaś M.: Nazwy własne i ich klasyfikacje, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1972, z. 30, s. 103-150.
- Karplukówna M.: Z badań nad polskim nazewnictwem osobowym XV i początku XVI wieku, cz. 1, „Onomastica” 3(1957), z. 1, s. 179-187.
- Karplukówna M.: O staropolskim przejmowaniu imion wczesnochrześcijańskich (typu Bartłomiej, Maciej), „Onomastica” 18(1973), s. 153-172.
- Klisiewicz E.: Wartość metryk kościelnych dla badań onomastycznych, w: *Warsztat współczesnego onomasty*, s. 30-34.
- Klisiewicz E.: Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570-1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych), „Onomastica” 33(1989), s. 167-181.
- Klisiewicz E.: Żeńskie imiona chrzestne w podkrakowskiej parafii Rudawa z lat 1570-1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych), „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Językoznawcze” 8(1994), z. 168, s. 77-82.
- Kopertowska D.: Nazwy osobowe mieszkańców podkieleckich wsi (1565-1694), Wrocław 1988.
- Kopiec J.: Księga chrztów w Wysokiej z XVIII w. jako źródło historyczne, „Głos Oleśna” 10(1978), s. 49-58.
- Krawczyk-Tyrpa A.: Imiona zakazane i unikane, w: *Nazwy mówią*, red. M. Pająkowska-Kęsik, M. Czachorowska, Bydgoszcz 2004, s. 80-94.
- Kukło B.: Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, Warszawa 2009.
- Kumor B.: Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI-XVIII w., „Przeszość Demograficzna Polski” 9(1976), s. 41-56.
- Kwaśny Z.: Rodzina chłopska w parafii Dobra w latach 1727-1758, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 23-31.
- Magda-Czekaj M.: Imiona mieszkańców Oleśna na Śląsku Opolskim i ich socjologiczne uwarunkowanie od XVI do 1. połowy XX wieku, „Onomastica” 45(2000), s. 191-210.
- Malec M.: Kształtowanie się kategorii imienia w polskim systemie antroponimicznym (zarys problematyki), w: *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawlowska, J. Duma, Warszawa 1996, s. 215-221.
- Malec M.: Imię w kulturze polskiej, Kraków 2001.
- Malec M.: Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych, „LingVaria” 1(2006), nr 1, s. 127-137.
- Milewski T.: Indoeuropejskie imiona osobowe, Wrocław 1969.
- Miller N.: Some aspects of the name in culture-history, „American Journal of Sociology” 32(1927), no. 4, s. 585-600.
- Mruk A.: Ludność parafii Rożnowice w latach 1918-1939, Rzeszów 2009, praca magisterska, Instytut Historii, Uniwersytet Rzeszowski.
- PiasECKi E.: Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII-XX wieku, Warszawa 1990.
- Polski J., Wójtowicz W.: Zarys dziejów parafii Fajslawice, Lublin 2007.
- Rejman S.: Imiona chrzestne nadawane dzieciom w wybranych miejscowościach dekanatu rzeszowskiego w okresie przedautonomicznym, „Prace Historyczno-Archiwalne” 5(1997), s. 41-56.

- Rossi A.S.: Naming children in middle-class families, "American Sociological Review" 30(1965), no. 4, s. 499-513.
- Rozwałka A.: Sieć osadnicza w archidiakonacie lubelskim w średniowieczu, Lublin 1999.
- Salij J.: Wiara wcześniejsza niż sakramenty, „W drodze” 2011), z. 11/459, s. 129.
- Skulina T.: Imiona kobiet w Wielkopolsce w XVII-XVIII wieku, „Slavia Occidentalis” 45(1989), s. 47-60.
- Smith D.S.: Child-naming practices, kinship ties and change in family attitudes in Hingham, Massachusetts, 1641-1880, "Journal of Social History" 18(1985), no. 4, s. 541-566.
- Spychała J.: Rodzina w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2237, Historia, 145(2001), s. 7-74.
- Spyt A.: O imionach podwójnych typu Stanisław-Marian we wsiach zachodniej części powiatu chrzanowskiego, „Onomastica” 18(1973), s. 243-255.
- Stachurska M.: Wieloimienność na podstawie metryk parafialnych Miechowa (1826-1829), „Onomastica” 39(1994), s. 179-184.
- Sułowski Z.: Imiona chrzestne w parafii Piotrawin w XVII-XIX wieku, „Roczniki Humanistyczne” 20(1972), z. 2, s. 99-116.
- Surma G.: Imiona w Opoczyńskim, „Onomastica” 40(1995), s. 101-116.
- Szafran P.: Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem, Lublin 1958.
- Szewczyk Ł.: Onomastyczne i kulturowo-kultowe znaczenie imienia Wojciech, w: *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, Warszawa 1996, s. 315-321.
- Tichoniuk B.: Imiona i ich formy na pograniczu polsko-białoruskim od XVI wieku do roku 1839, Zielona Góra 2000.
- Tomicka A.: Imiona chrzestne w księgach metrykalnych Nowej Brzeźnicy k. Częstochowy w XVII i XVIII wieku, „Onomastica” 39(1994), s. 157-178.
- Umińska E.: Imiona metrykalne mieszkańców okolic Działoszyna, „Onomastica” 28(1983), s. 133-163.
- Umińska-Tytoń E.: Imiona w Polsce używane na tle tradycji kulturowych, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 45(2000), s. 129-201.
- Walczak M.: Imiona chrzestne w parafii Włostowice w Puławach w wiekach XVIII-XX, „Język Polski” 60(1980), s. 163-169.
- Wiesiołowski J.: Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania, Warszawa-Poznań 1982.
- Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W.: *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich*, Warszawa 1998.
- Wolnik F.: Kult świętych u śląskich cystersów, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura*, red. J. Walkusz, t. VIII, Lublin 2009, s. 79-127.
- Wróniszewski J.: Nazwiska, przezwiska i imiona mieszkańców wsi Szarbska w powiecie koneckim, „Onomastica” 6(1960), s. 201-230.

BAPTISMAL NAMES IN PEASANT FAMILIES OF THE FAJSLAWICE AREA
IN THE SECOND HALF OF THE 18th CENTURY

Summary

First names given to children depend on many factors: ethnic background, religion, geographic location, societal status or time period. This article deals with the name-giving pattern and its evolution in peasant families during the period 1757-1809 in four villages

within the realm of the parish of Fajślawice in the Lublin Region. The four villages in question were: Fajślawice, Siedliska, Suchodoły and Wola Idzikowska. At the beginning of the period under analysis, the pool of baptismal names was rather small: only 33 different male and 26 female names were used. The distribution of these names was hardly homogenous: 8.3% of all boys were named Wojciech, 19.8% of girls – Marianna, while some other names were used only once. A similar pattern was also observed in the other regions of Poland at that time. In order to identify what motivated parents as regards name selection, a few factors have been investigated: birth near the patron saint day, name inheritance from parents, and inspiration from the local cult of saints. The statistical analysis of the annual distribution of given names over the first 13 years of the parish's existence proved to be most strongly affected by the date of birth: 95.8% of all boys were given the name of a saint, whose patron date was in the period of 4 weeks before or 4 weeks after the boy's birth date; 81.6% for those who were born two weeks before or one week after the patron date. In most cases, the name was selected after a patron whose day was after the birth date. For girls' names, the effect of the birth date on the baptismal name was slightly weaker, but still dominant: 86.9% of all girls born during the period between 4 weeks before and 4 weeks after the saint day received the name of the patroness. The analysis has also shown that the children's names were practically not affected by the parents' names or the names of a parish patron saint. The same name was given to siblings only if the previous one had died. In the period of 50 years under analysis, the naming pattern underwent a significant change: 76 new names were introduced (44 for boys and 32 for girls). Practically all of them followed the calendar rule, but the crucial role in their selection was played by the parish priests: some of them were more conservative and introduced practically no new names; some others were very creative, although some of the names they suggested did not stay in the pool of active names for a long time. The tradition of giving two names was not very significant, but, some parish priests tended to give double names more often than others. Many new names, both single and double ones, were inspired by new saints canonized in the 17th and the 18th century, especially those, who were Jesuits.

Słowa kluczowe: onomastyka historyczna, imiona chrzestne, kult świętych w Kościele katolickim, wieś lubelska w XVIII wieku.

Key words: historical onomastics, baptismal names, cult of saints in the Catholic Church, villages in the Lublin region in the 18th century.

